

Za Zł. 17<sup>50</sup> miesięcznie nabyć możesz doskonały odbiornik o 3 zakresach fal

PHILIPS 947A

Nr. 119 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 29 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Tranzakcje terminowe anulowane! Komisarze dewizowi powoływani będą dla kontroli nad bankami

## Zwiększenie ilości papierów notowanych na giełdzie

Wśród szeregu opinii, nasświetlających przyczyny i to zarządzeń dewizowych, wspomnieć należy o artykule wstępnym we wczorajszym „Kurjerze Porannym“.

Poruszymy obszernie względy monetarne („stałość złotego była i pozostanie kanonem naszej polityki gospodarczej“) i psychologiczne (wpływ spekulacji na życie gospodarcze) autor stwierdza, że w roku 1929 zasób kruszcowy Banku Polskiego wynosił 1 miliard 200 milionów złotych,

obecnie wynosi tylko 417,4 milionów

Dwie trzecie naszego złota od płynęło w ciągu sześciu lat, w ostatnich zaś tygodniach odpływ tak przybrał na sile, że z każdą dekadą uszczuplało się pokrycie obiegu pieniężnego. Złoto odpływało wskutek trwożliwości krajowych posiadaczy kapitałów. Odpływało wskutek manewrów spekulacyjnych przedsiębiorców zagranicznych. Odpływało wskutek deficytu bilansu płatniczego, w którym zabrakło tak nieodzownego elementu równowagi, jakim jest saldo handlowe, odpowiadające wielkości zobowiązań płatniczych wobec za granicą. Wydarzenia zagraniczne i nieczym nieuzasadnione obawy skłaniały posiadaczy waluty polskiej do masowego skupywania walut obcych, przez co topniały rezerwy kruszcowo - dewizowe i pogłębiało się ubóstwo

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wprowadzenie w życie nowych przepisów dewizowych pociągnie za sobą kontrolę działalności banków i kantorów wymiany w dziedzinie obrotów walutami i złotem. Zresztą banki, należące do związku banków, zobowiązały się już od dłuższego czasu do nieprzeprowadzania transakcji monetami złotymi.

Komisarze bankowi mają się zainteresować nazwiskami osób, które w ostatnich czasach kupowały monety złote i waluty.

TERMINOWE TRANZAKCJE, ZAWARTE PRZED DNIEM 27 B. M. MIĘDZY BANKAMI I OSOBAMI PRYWATNEMI, MAJĄ BYĆ ANULOWANE, zezwolono natomiast, aby terminowe transakcje, zawarte między instytucjami finansowymi, były dotrzymane.

WSZELKIE TRANZAKCJE TERMINOWE MONETAMI ZŁOTEMI SĄ ANULOWANE.

Wyjaśniono, iż mają być dotrzymane transakcje, dokonane przed 27 b. m., jeśli klienci z tych czy innych powodów nie podjęli wykupionych walut.

Zamieszanie, jakie panowało w poniedziałek jeszcze w świecie bankowym, po wczorajszych naradach bankowych minęło.

Warto podkreślić, że w dniu wczorajszym z okien wystawowych wszystkich kantorów wymiany znikły w stolicy zarówno waluty, jak i monety złote.

## Pieniądze dla studentów i chorych

przydzielane będą przez komisję dewizową

WARSZAWA, 28 kwietnia (PAT.) — W związku z wydaniami ostatnio zarządzeniami, na przekazywanie pieniędzy zagranicę na utrzymanie osób, znajdujących się tam na studjach, na kuracji i t. p., wymagane jest zezwolenie komisji dewizowej. Podania składane w tych sprawach do komisji dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych, muszą zawierać cel i termin pobytu, oraz okres, na jaki jest przeznaczona przekazywana suma. Koszty pobytu w sanatorjach, opłaty ezesnego i t. p. muszą być udowodnione rachunkami. Jako dowody uzasadniające zapotrzebowanie, mogą służyć poświadczenia konsulatów polskich, stwierdzające fakt oraz czas trwania pobytu zagranicą.

kapitałowe naszego kraju. — Wprowadzenie reglamentacji dewizowej, neutralizującej ujemne skutki nastrojów panicznych i redukujące odpływ złota

do rozmiarów, określonych istotnymi koniecznościami gospodar

stwa narodowego, wyposaży rząd w nowe środki walki o stałość waluty i definitywnie uchylił niebezpieczeństwo załamania się złotego wskutek usunięcia się jego podstawy kruszcowej.

Do dalszych przyczyn, uzasadniających decyzje rządu, autor zalicza reglamentację naszego eksportu zagranicznego w krajach, stosujących wobec Polski wszelkiego rodzaju restrykcje.

Dlatego też, zdaniem autora, dzięki reglamentacji obrotu dewizowego, wprowadzony zostanie do naszych wymian z zagranicą pożądany

### element planowości

Postulat całkowitej wypłacalności nazewnątrz pozostanie utrzymany, ale ta wypłacalność będzie ujęta w zasady, określone przez niezłomne prawa ekonomii. Nasze zobowiązania płatnicze będziemy spłacali rzetelnie, ale spłacali tą jedyną walutą, jaką rozporządzają kraje dłużnicze, mianowicie — TOWAREM.

Dysponując aparatem kontroli dewizowej, będziemy mogli na sze stosunki handlowe ze światem oprzeć na zasadzie ściślego wyrównywania bilansu płatniczego z każdym oddzielnie wzię

tym krajem wierzycielskim. — Wymiany towarowe z każdym państwem będziemy mogli ukształtować w ten sposób, by ich rezultatem było saldo do

datnie w wysokości odpowiadającej ściśle wielkości zobowiązania płatniczego, jakie wobec tegoż państwa na nas ciąży.

Równocześnie, dzięki reglamentacji dewiz, w ramy planowości będziemy mogli ująć import zagraniczny.

### Banki dewizowe będą udzielały walut

na zakup towarów nie na cele doraźnie konsumcyjne, ale na cele, związane z wyższymi koniecznościami naszego gospodarstwa, jak uprzemysłowienie kraju lub modernizacja aparatu wytwórczego.

Wreszcie nie mniej doniosłym celem, ku któremu zmierza reglamentacja dewiz, jest dążenie do AKTYWIZACJI GOSPODARSTWA, wymagające niezależnie od losów pieniądza od procesów przeorywujących gospodarstwo. —

\*

Jak już podaliśmy, akcja w kierunku ożywienia życia gospodarczego zostanie już podjęta w najbliższych dniach, przyczem wobec zwiększenia zainteresowania szeregiem papierów, niektóre papiery, które nie były do tychczas przedmiotem notowań giełdowych, zostały wniesione na giełdę.

## Obroty handlowe z zagranicą

nie natrafiają na żadne trudności

NOWY JORK, 28 kwietnia.

Amerykańskie koła handlowe, szczególnie te, które utrzymują żywe stosunki handlowe i gospodarcze z Polską, przyjęły dekret walutowy rządu polskiego z zupełnym spokojem.

W sferach tych wskazują, że w Europie Polska była dotychczas jednym z licznych krajów, uprawiających w pełni liberalną politykę dewizową. Podkreśla się tu, że polski dekret walutowy żadną miarą nie wpłynie niekorzystnie na obroty handlowe między Polską a zagranicą i przewidziany przydział dewiz gwarantuje normalny przebieg operacji handlowych.

Kontrola handlu złotem i dewizami stanowi jedynie decydujący cios dla spekulantów, a jednocześnie stanowić będzie jeszcze silniejsze zabezpieczenie stałości złotego. Amerykańskie koła handlowe odnoszą się do złotego z pełnym zaufaniem.

Najbardziej wymownym wyrazem tego jest fakt, że w wyniku wymiany licznych radiogramów między wielkimi firmami amerykańskimi i ich przedstawicielami w Polsce, ustalono, aby transakcje były na dal zawierane w złotych, a nie przewalutowywane na dolary, jak to się kiedyś przed laty praktykowało.

## Gdańsk szkodzi Polsce!

Złośliwe dyskredytowanie wartości złotego

W związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych w Polsce „Bank von Danzig“ polecił wszystkim bankom w Gdańsku wstrzymać się z przyjmowaniem złotego polskiego. Oczwiste, że tego rodzaju chwilowe wstrzymanie się od przyjmowania złotego nie miało na celu podważenia kursu złotego, któremu pod tym względem nie nie zagraża. Zarządzeniem tem „Bank von Danzig“ raczej zamierzał zarezerwować sobie i innym bankom w Gdańsku czas do przystosowania się do nowych warunków, wytworzonych w Polsce, z którą Gdańsk gospodarczo ściśle jest złączony.

Niestety celowo, czy też mimowolnie zarządzenia „Banku von Danzig“ komentowało w ten sposób, że złoty został, względnie zostanie zdewaluowany. W związku z temi pogłoskami kupiectwo, które dotychczas chętnie przyjmowało złotego polskiego, nagłe odmawiało jego przyjmowania.

Uważamy, że negatywne ustosunkowanie się gdańskiego kupiectwa do polskiego złotego nie jest nieczym uzasadnione, a tem mniej w Gdańsku, gdzie ma on w pewnym stopniu prawo obywatelstwa, gdyż jest jedynym środkiem płatniczym przy opłatach celnych. Kosztem zaś dyskredytowania złotego kurs guldena nie trawi się

# Krew na Ziemi Obiecanej

Jeden z najwybitniejszych publicystów niemieckich na emigracji, Georg Bernhard, b. wieloletni redaktor „Vosische Zeitung”, snuje poniższe rozważania na marginesie ostatnich wypadków w Palestynie.

(REDAKCJA).

Dnia 2 listopada 1917 roku rząd brytyjski ogłosił deklarację, która zapewniła nazwisku angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Balfoura miejsce w historii świata. Deklaracja zawierała przyrzeczenie narodowo zabezpieczonej ojczyzny dla narodu żydowskiego na dawnym terenie palestyńskim jego ojców. Oznaczało to zwycięstwo idei sjonistycznej i spełnienie dążeń Teodora Herzla. Od tysiąca lat rozsiani po całym świecie żydzi zamykali swą modlitwę wieczorna, rozpoczynając święta Wielkanocy, pełnemi nadziei słowami: „Na przyszły rok w Jeruzalemie!” Dla 16 milionów potomków starożytnych pokoleń, gdziekolwiek się osiedlili, pozostawała zawsze celem ich duchowa tęsknota do kraju, gdzie ongi stała świątynia Salomona, wciąż na nowo niszczone i wciąż na nowo odbudowywana. Ale do chwili wystąpienia ruchu sjonistycznego, pobożne życzenie pozostało dla większości żydów jedynie symbolem, cieniem nadziei.

Ze z każdego ciężkiego cierpienia musi jednak kiedyś nastąpić wybawienie. Tylko stosunkowo nieliczni pielgrzymowali do ziemi obiecanej. Wiele tysięcy pobożnych ograniczało się do umieszczania woreczka z ziemią świętą pod głową w czterech deskach trumny.

Wręcz deklaracja Balfoura wydawała się żydom, którzy marzyli o realnym odzyskaniu państwa żydowskiego, że zupełnie niespodzianie doszli do spełnienia swych tęsknot. Niewątpliwie większą część angielskiej opinii publicznej była za deklaracją Balfoura.

Światopogląd anglików i skotów jest oddawna silnie przeniknięty biblią, której nadała szczególnie doniosłą rolę w ramach nauki chrześcijańskiej. Ale pewne jest również, że dla części polityków angielskich, a mianowicie dla doświadczonych praktyków angielskiej polityki kolonialnej foreign office, przyrzeczenia deklaracji Balfoura były zupełnie zwykłym środkiem w celu zapewnienia przyszłej rozbudowy ważnych terenów palestyńskich przy pomocy żydów.

Ze sfery te już zgóry zdawały sobie sprawę z trudności, na które napotka spełnienie tych przyrzeczeń, to wynika z bardzo ostrożnej redakcji deklaracji, której tekst został ustalony nie tylko przez gorące serce, ale przez chłodną głowę. „Rząd jego królewskiej mości ustosunkowuje się życzliwie do stworzenia narodowej siedziby w Palestynie dla narodu żydowskiego i poczyni największe wysiłki, aby ułatwić osiągnięcie tego celu, przyczem należy jasno rozumieć, że nic nie zostanie uczynione, co mogłoby ograniczyć obywatelskie i religijne prawa istniejących żydowskich gmin w Palestynie i polityczną sytuację żydów w jakimkolwiek innym kraju”.

Niewątpliwie czyni się krzywdę anglikom, jeśli się twierdzi, jak to czynią niektórzy rozgorączczeni żydzi, że jedyną rzeczą, jaka została dotrzymana z deklaracji Balfoura, to słowa „nie zostanie uczynione”.

Rząd angielski uczynił bardzo wiele, już choćby z tego powodu, że leżało to w jego interesie, aby pomóc powstaniu ważnych centrów żydostwa w Palestynie. Ale zawsze była przesadzona wiara, aby Anglija w praktycznym wykonaniu deklaracji Balfoura miała widzieć coś innego, niż

odcinek polityki angielskiej. Dla praktycznych kolonizatorskich celów Anglija miała wielkie znaczenie zainstalowanie żydowskich elementów wśród terenów arabskich, przejętych przez nią od Turcji. Anglija była przekonana, że te elementy żydowskie, bądź z wdzięczności, bądź też ze względu na ogólne europejskie nastawienie, we wszystkich wątpliwych kwestiach staną po stronie Anglii.

Ale z drugiej strony stali dla polityki angielskiej arabowie zawsze jako równorzędny czynnik. Już choćby, jako wierni synowie Islamu, z którym polityka angielska musi się liczyć wszędzie na świecie, a który trzeba zupełnie inaczej oceniać i traktować. Dlatego też żydzi, którzy we wciąż większej liczbie osiedlali się w Palestynie, musieli się zawsze liczyć z owymi elastycznymi metodami polityki angielskiej,

które są zbyt dobrze znane każdemu, który zapoznał się z dziejami ostatnich stuleci.

To też nie było nic bardziej głupiego, jak zachowanie owych palestyńsko-żydowskich grup, które w pierwszym oszłomieniu radośnym nowego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, szukali swego zbawienia i ochrony u protektorów angielskich.

Wystąpili oni przeciwko ludności arabskiej kraju z tym pretensjonalnym nacjonalizmem, który w niezwykły sposób ułatwił wielkim posiadaczom ziemi, będącym jednocześnie szekami, podszywanie biedoty arabskiej przeciwko rzekomemu niebezpieczeństwu żydow-

skiemu. Na szczęście taki wojowniczy nacjonalizm nigdy nie odpowiadał przywódcom sjonistycznym, bez względu na to, kto chwilowo stał na czele tego ruchu. Takie zachowanie w każdym razie było sprzeczne z prawdziwymi interesami żydowskimi. Bowiem

polityka żydowska, która nie była nastawiona na pokojowe współżycie i tolerancję w stosunkach z otaczającymi ludami, była nietylko praktycznie niemądra, ale również sprzeczna z zasadami nauki judaizmu, której moralne idee nie dadzą się nigdy zupełnie oddzielić od żydowskiej państwowości, nawet w czasach nowoczesnych. Bogactwa Izraela i Judy byli zawsze tylko dopóty pożyteczni, póki hołdowali uczciwej polityce pokojowej. Oficjalna polityka sjonistyczna porozumienia była szczególnie zawsze popierana przez palestyńską partię pracy, która ze swych dawnych europejskich doświadczeń ze związków zawodowych od samego początku zabiegała o to, aby

przekonać masy arabskie o solidarności wszystkich proletariuszy bez różnicy na kolor skóry i rasę.

szczególnie w kraju, który nigdy nie był czysto kapitalistyczny.

**Na Targi Lewantyńskie do Palestyny**  
Zniżki dla PP. Kupców!  
Wielka wycieczka do Niemiec 6 maja  
WYCIECZKA DO WIEDNIA 30. IV. od zł. 75.—  
NA „KOŚCIUSZCE” „PRZEZ 7 MÓRZA” 12. VI. od zł. 400.—  
ULGOWE PRZEJAZDY DO POZNAN'IA I ZAKOPANEGO  
POCIĄGI POPULARNE DO KATOWIC I POZNANIA  
ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE DO AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWJI  
ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

Jest jednak zupełnie naturalne, że przynajmniej ci nacjonalistyczni arabowie, których nacjonalizm jest zabarwiony kapitalistycznie, uważali solidarne braterstwo proletariatu za niemniej niebezpieczne dla ich wpływów, jak pretensje owej młodzieży, która chciała sobie zdobyć nową ojczyznę w walce z wszelkim przeciwnikiem. Dlatego też ta niewielka, ale potężna sfera arabska pracuje wszelkimi środkami i wyszukuje wszelkie koniunktury, stale występuje przeciwko wszelkiej imigracji żydowskiej.

W tej chwili przechodzą jej z pomocą dwa momenty: propaganda hitlerowska, która od dawna wydaje wiele pieniędzy na podburzanie mas i zdobycie przywódców, ponieważ w ten sposób za jednym zamachem osiąga dwa cele — rozszerzenie swych idei antysemitycznych oraz dodatnie wyniki dla polityki antyfrancuskiej. Drugim momentem jest, że arabowie zyskali na odwadze wskutek polityki angielskiej, która w Abisynji wystąpiła w roli obrońcy kolorowych ras i ostatnio zmobilizowała przeciwko Włochom ruch panarabski. Za to wszystko muszą oczywiście zapłacić żydzi palestyńscy.

Przed paru dniami jeden z przywódców arabskich w wywiadzie z półurzędową agencją francuską uderzył w wojownicze tony. Nie należy brać z takim zaufaniem jego wywodów, podobnie jak rozpowiadanych przez Egipt wiadomości arabskich o „zmianach zamieszek palestyńskich”. Ale z drugiej strony uczni się dobrze, jeśli się zachowa ostrożność w stosunku do angielskich i żydowskich zapewnień uspokajających.

które zdaje się niezupełnie zdejść sobie sprawę z powagi sytuacji. Oczywiście nie należy zaraz wierzyć w wybuch wojny arabsko-żydowskiej, ale objawiające się wciąż na nowo wybuchy namiętności arabskiej, są jednak oznaką, że siedziba żydowska w Palestynie absolutnie nie jest jeszcze zapewniona.

co byłoby ze wszech miar pożądaną, zarówno w interesie żydów palestyńskich, jak również, wedle naszego głębokiego przekonania, w interesie ogromnej większości ludności arabskiej.

To przekonanie nie pozostanie bez skutku na najbliższą przyszłość. Przez dojdzie do władzy rządu hitlerowskiego.

w Niemczech rozwój Palestyny skierowany został na nieprzewidziane drogi. Do tego czasu przybływały tu, poza masami żydów z niebezpiecznych stosunków krajów wschodnioeuropejskich, również z zachodu w olbrzymiej większości tylko młodzi ludzie, którzy dobro wolnie wybrali swój los. Byli to dzielne dziewczęta i dzielni chłopcy, ogarnięci niezłomną wolą współpracowania własnymi rękami przy użyciu ziemi, która ongi płynęła mlekiem i miodem. Okrucieństwo reżimu hitlerowskiego i nieublagane stosowanie ustaw rasowych w Niemczech, pedzi od r. 1933 wielu żydów niemieckich do Palestyny, z pośród których wielu nie myśli o swym żydostwie, lecz o tem, aby móc spokojnie zużytkować swe kapitały, zagrożone w Trzeciej

Rzeszy. Nie należy przytem niedoceniać, że kapitał, przywieziony przez nich, miał dla Palestyny poważne znaczenie. Ale koniec końców sfałszowali oni nieco gospodarkę Palestyny i jak się okazało w ostatnich miesiącach.

przyniesli chwiejność kapitalistyczną do tego kraju.

posiadającego wciąż jeszcze kolonialny charakter. Jeśli obecny szereg tych powodujących zamieszanie elementów zamierzają ponownie wywedrować wraz ze swymi kapitałami, to naprawdę nie będzie to nie- szczęściem — jeśli nawet chwilowo powstanie niejedna trudność w sytuacji gospodarczej. Ale byłoby może o wiele lepiej, aby to gospodarze i ideowe oczyszczenie, które musiałyby przeciw kiedys nastąpić odbyło się zaraz, zamiast potem.

Kraj ten należy do pionierów, którzy porzucili wszystko, aby zacząć w Palestynie całkowicie nowe życie i którzy zdał: twardy egzamin próby charakteru i siły. A do nich mogą się przyłączać, jako odpowiednie elementy, jedynie ci, którzy zdają sobie sprawę, że jeszcze na wiele dziesiątków lat w Palestynie będzie mógł istnieć tylko ten, który jest gotów żyć w niebezpieczeństwie.

że kraj ten musi być zdobywany i broniący codziennie i co godzinę, a nawet, jak obecne wydarzenia wskazują, z bronią w ręku. Ale przedewszystkiem z owa twarda i świadoma celu praca pacyfistyczna, która głównie polega na werbowaniu życzliwości nieżydowskiej części ludności. Te prace potrafi tylko ten wykonać, kto niewyczerpaną ciepłotą i miłością przepelniony jest dla tego kraju.

Georg Bernhard.

**Rialto** Cała Łódź na film „RÓŻA”  
Ostatnie dni!  
Ceny znacznie niższe: od godz. 4 do 6-ej  
III miejsce 85 GR. II i I 1<sup>00</sup>  
Następne seanse: III zł. 1.09, II i I zł. 1.60

**Sala Filharmonji** Jedyn wieczór Tańca Artystycznego Ireny PRUSICKIEJ na czele jej zespołu tanecznego  
W programie solowe oraz zbiorowe kreacje taneczne, nagrodzone na Międzynarodowym Konkursie Tańca w Wiedniu Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

**Teatr Rozmaitości** Występy teatru „ARARAT” Dla 2-go maja o godz. 9 wiecz. Uroczysto premiera programu p. n. „A WELT MIT NYSIM”

**W** PARYŻU — wybuchy śmiechu  
LONDYNIE — entuzjazm  
NOWYM-YORKU — wesołość  
WIEDNIU — humor  
BUDAPESZCIE — zachwyty  
WARSZAWIE — kolosalny sukces  
**ARCZYLOKAJ**  
w r. tyt. CHARLES LAUGHTON  
Wkrótce w Łodzi

### Przydziały dewiz na transakcje kompensacyjne

WARSZAWA, 28 kwietnia. — (PAT). W celu umożliwienia Polskiemu T-wu Handlu Kompensacyjnego w Warszawie prowadzenia działalności, do której zostało powołane, komisja dewizowa udzieliła zezwoleń na dokonywanie przez osoby i firmy, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, wpłat do towarz. i na jego rachunek w bankach dewizowych na rzecz osób i firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą.

### Kursy papierów przy kaucjach i wadkach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: „Monitor” ogłosił już kursy podług których mają być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy jako wadła przy przetargach, kaucje i t. p.

Obwieszczenie nosi datę 27 b. m. i zawiera nowe kursy tych papierów.

Tak np. 6 proc. pożyczka narodowa wartości nominalnej 100 zł. otrzymała wartość depozytową zł. 50. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna wartości nominalnej 100 dolarów, otrzymała wartość depozytową 440 złotych.

### Zakaz kolportażu pism niemieckich i sowieckich Austrii

WIEN, 28 kwietnia. (Pat). Rząd wydał zakaz sprzedaży i kolportowania na przeciąg roku wszystkich dzienników niemieckich i sowieckich.

### Premja dla króla w razie ożenku

LONDYN, 28.4. (PAT) — Komisja izby gmin w sprawozdaniu budżetowym określa listę cywilną króla na 410 tysięcy funtów szt., które wynosiła lista za czasów króla Jerzego V. Wyznaczono po zatem 40 tys. funt. szterl. rocznie w razie, jeżeli król ożeni się. 43 POTOMKÓW

### Do JUGOSŁAWJI-AUTOKAREM!

19. V. — 12. VI.  
(16 dni pobytu nad morzem w dowolnej miejscowości po 3 dni w Wiedniu i Budapeszcie — zwiedzenie Abbazji) od zł. 240.-  
Następne wyjazdy co 14 dni!  
P. B. P. „ARGOS” Warszawa, ul. Wierzbowa, Hotel Angielski, tel. 653-74  
Kraków, ul. Szczepańska L. 7, tel. 159-99.

### Prokurator Zelenki

żąda zatwierdzenia wyroku I-ej instancji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy w sądzie apelacyjnym przeciw zabójcom min. Pierackiego, głos zabrali prokuratorzy: Zelenki i Rudnicki, którzy scharakteryzowali

wstępne czyny wszystkich oskarżonych i proszą o zatwierdzenie wyroku I instancji w całej rozciągłości.

Dalszy ciąg procesu nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano.

### Pożar fabryki ceraty

Straty wynoszą 100 tys. złotych

KALISZ, 28 kwietnia. (PAT). Dziś rano o godz. 6 w fabryce ceraty i linoleum przy ul. Kościuszki wybuchł w maszynowni pożar. Do akcji ratunkowej przybyło sześć oddziałów straży z Kalisza i okolicy.

Pożar objął wkrótce cały trzy piętrowy gmach fabryki. —

Wśród robotników, którzy pomagali straży, kilkunastu odniosło poparzenia. — Fabryka spłonęła niemal doszczętnie. — Straty sięgają około 100 tysięcy zł. Pożar trwał od 6 do 14 godziny. Przyczyna pożaru nie ustalona.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materji. Stosujcie ziola **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**. Broszury bezpłatnie. Lab. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skł. apt.

# Żabotyński domaga się utworzenie żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie



Masowe demonstracje arabów w Jaffie

LONDYN, 28 kwietnia. (Pat.) Wczoraj wieczorem organizacja sjonistyczna odbyła w Whitechapel zebranie protestacyjne przeciwko ostatnim napadom na żydów w Palestynie. Przewodniczący nowej organizacji sjonistycznej, Żabotyński, domagał się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie za zgodą rządu brytyjskiego. Zadaniem tej siły zbrojnej byłoby zapewnienie obrony ludności żydowskiej przed wszelkimi atakami

ze strony arabów. Zebrani przyjęli rezolucję, żądającą wysiedlenia z Palestyny dziesiątków tysięcy arabów, „którzy przybyli nielegalnie do kraju i pochodzą z krajów sąsiednich”.



JERUZOLIMA, 28 kwietnia. (Tel. wł.) — Rozeszły się dziś POGŁOSKI O WYBUCHU BOMBY na jednym z przedmieść Jaffy. Ofiar w ludziach nie było. Sprawców nie schwytano.

Niedaleko starego miasta w Jeruzolimie, ARABOWIE PRZE CIĘLI UBIEGŁEJ NOCY DWIE

LINJE TELEFONICZNE, prowadzące do Jerycha i do uniwersytetu hebrajskiego. Obie linje zostały nad ranem naprawione.

W Sefadzie policja rozproszyła kilkudziesięciu skautów arabskich, którzy usiłowali demonstrować przed urzędem angielskim.

### Kongres lekarzy zamknięty

TEL - AVIV, 28 kwietnia. — (Tel. wł.) —

Wszelchświatowy kongres lekarzy żydowskich został wczoraj zamknięty przyjęciem szeregu rezolucji. Jedną z uchwał postanawia utworzyć światową organizację lekarzy żydów. Uroczysty akt zamknięcia odbył się po bankiecie, wydanym w uniwersytecie hebrajskim.

### Niedbałość administracji kraju

LONDYN, 28 kwietnia. (Tel. wł.) — Artykuł wstępny „Observer” omawia zajścia palestyńskie. Dziennik stwierdza, że rozruchy rozpoczęły się od napadów, które były oczywistym rezultatem wzburzenia politycznego wśród arabów w związku ze sprawą rady legislacyjnej, do której której rozwinięta się silna agitacja. Niezbędne było energiczne postępowanie administracji kraju. Jeśli wypadki miały tak fatalne skutki, to jest temu winna administracja palestyńska z powodu swej niedbałości. Prasa grecka, omawiając wypadki, pisze m. in.:

Arabowie nie są zadowoleni z tego powodu, iż żydzi budują swą siedzibę narodową na ziemi, która była od wieków zaniechana i opuszczona. Kolonizacja żydowska zmieniła oblicze kraju. Powstają nowe miasta, ziemia staje się żyzna. Poziom cywilizacji podnosi się. Administracja angielska ma do wykonania ciężkie i delikatne zadanie, ale Anglja, która posiada tyle doświadczenia w rządzeniu ludami wschodu i tym razem opanuje sytuację.

## Specjalne pociągi do Wilna w dniu uroczystości żałobnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z uroczystościami żałobnymi w dniu 12 maja min. komunikacji uchwalilo szereg specjalnych pociągów do Wilna dla delegatów poszczególnych województw.

Dla delegatów województwa łódzkiego, wyznaczonych przez p. wojewodę łódzkiego, urucho-

miony zostanie pociąg nadzwyczajny pod hasłem „Łódź z hołdem do Wilna”, który odjedzie ze stacji Łódź-Fabryczna dnia 10 maja o godz. 21.45, przybędzie do Wilna dnia 11 b. m. o godz. 9.20, odjedzie z Wilna d. 12 b. m. o godz. 20.20 i powróci do stacji Łódź-Kaliska dnia 13 maja o godz. 18.15.

W okresie między 10 a 14 maja r. b. ze względu na trudności ruchowo - techniczne i trudności w zakwaterowaniu i wyżywieniu w Wilnie, nie będą uruchamiane do Wilna żadne inne pociągi nadzwyczajne i popularne.

Rozdziałem kart uczestnictwa uprawnionych do przejazdu wymienionymi pociągami, dysponują, jak to już wyżej wspomnieliśmy, wyłącznie pp. wojewodowie i p. prezydent m. st. Warszawy, do których wszystkie organizacje i stowarzyszenia powinny się w tej sprawie zwracać.

**PODARUNKI dla KONFIRMANTÓW u FOTO-PIPPEL**  
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

### Ofiarność Rockefellera

NOWY JORK, 28 kwietnia. (PAT.) Rockefeller ofiarował 3 miliony dolarów na badanie raka.

### Ciepło

WARSZAWA, 28.4. (PAT) — Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia jutrzejszego: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi deszczami w dzielnicach wschodnich, a z większymi rozpozogami na pozostałym obszarze kraju. Dość ciepło. Słabe wiatry północne i północno - zachodnie.

Uczestnikom uroczystości przyznało min. komunikacji 75 proc. zniżki kolejowe, realizowane w ten sposób, że przy wyjeździe do Wilna z miejsca za mieszkania wykupuje się bilet ze zniżką 50 proc., a powrót z Wilna do miejsca zamieszkania następuje bezpłatnie.

## Kampanja antysemitcka w Paragwaju i Boliwji

LA PAZ, 28 kwietnia. (PAT.) Kampanja antysemitcka w Paragwaju znalazła oddźwięk również w Boliwji. Opozycyjny wobec rządu dziennik „La Fragua” wystąpił w sposób gwałtowny

przeciw tutejszemu kupcom żydowskim; nie oszczędzono również jednego z finansowych potentatów żydowsko - niemieckich, który wywiera duży wpływ na stosunki w Boliwji.

## Pakt chińsko-japoński

wywołał zaniepokojenie w chińskich kołach politycznych

SZANGHAJ, 28 kwietnia. — (PAT). Między Japonją a radą polityczną prowincji Hopei i Czahar podpisany został pakt półwojskowy. — Wiadomość o tem wywołała wielkie zaniepokojenie w chińskich kołach politycznych, ponieważ wspomniany pakt da Japonji nowe do nosze uprawnienia wojskowe w północnych Chinach. Jak sądzą, na mocy tego paktu japończycy będą mogli obsadzić granice obu tych prowincji i wszystkie punkty kolejowe i strategiczne swymi wojskami. Równocześnie otrzymano tu wiadomość, iż garnizon japoński w Tien - Tsinie powiększony został z 2.000 do 10.000 ludzi. — Rząd nankijski nie zaaprobował jeszcze tego paktu.

mość, iż garnizon japoński w Tien - Tsinie powiększony został z 2.000 do 10.000 ludzi. — Rząd nankijski nie zaaprobował jeszcze tego paktu.

## Prawo Lynchaj

Tłum powiesił murzyna  
NOWY JORK, 28.4. (PAT) — W Royston (stan Georgja) oskarżono murzyna o napad na dwie białe kobiety. W nocy do celi uwięzionego murzyna wdarło się 40 mężczyzn, którzy wyciągnęli go z celi, wsadzili do samochodu, wywieźli za miasto i powiesili na drzewie

## Król Egiptu

Stanowisko króla Egiptu w naszych czasach jest szczególnie trudne. Tron jego jest zagrożony jednocześnie przez nacjonalistyczną młodzież jego narodu oraz przez najpóźniejszą partję kraju Wafd, a za kres jego władzy ograniczony jest przez władzę brytyjską. Aby utrzymać równowagę między tymi dwoma zarodkami ognia, potrzeba albo wybitnej sztuki dyplomatycznej, albo niebezpiecznego „laissez-fair”. Na stanowisku tem trzeba rozwijać jednocześnie niezłomną energję i oportunistę. A mimo to ostatnie wydarzenia dowiodły nie zbiecie, że przeciwności te jednak nie dadzą się wyrównać i zdarzają się wciąż na nowo w krwawych starciach.

W obliczu tych przeciwności znajdował się też Ahmed Fuad I. dziewiąty król dynastji, którą założył Mehmed Ali w roku 1805. Jako syn Khedywa Ismaela Paszy, wstąpił on na tron po swym bracie, sultanie Husseine Kemal w roku 1917 i w marcu 1922 przyjął tytuł króla. Ciężka orientalna postać króla absolutnie nie pozwalała się na pierwszy rzut oka domyślać ruchliwości duchowej władcy, która wzrosła jeszcze z wiekiem — król osiągnął lat 68. Jego wielka zdolność wnikiwania w sprawy i jego zrozumienie dla różnorodności uczuć obu partji, wśród których musiał lawirować, dały mu możność wykazania się, jako dyplomaty wysokiej klasy i uczyniły zeń męża, godnego zasiadania na tyśiącletnim tronie krainy Nilu.

Fuad I miał wspaniałą i lekką młodość. Był znany i lubiany we wszystkich międzynarodowych sferach towarzyskich, mianowicie w tych, które się bawią i weselą. Aż do wstąpienia na tron był to młody książę, pełen lekkomyślności i temperamentu, o szerokiej ręce i wschodnich pasjach. Ale nikt nie mógł w nim podejrzewać męża stanu.

Zmienił się całkowicie, gdy Anglicy uczynili zeń w roku 1917 następcę jego brata. Fellachowie egipscy pozostali zupełnie obojętni wobec zmiany na tronie egipskim. Elita intelektualna była zdumiona tym wyborem Anglików, nacjonalisci cieszyli się, ale tylko dlatego, ponieważ byli przekonani, że mają przed sobą słabego męża, którego nie potrzebują się obawiać. Ale zarówno anglofile, jak i zwolennicy Zaglula Paszy, przekonali się bardzo szybko, że sprawa wygląda zupełnie inaczej. Fuad I potrafił bardzo zręcznie manewrować, przeciągnąć na swą stronę różnych swych przeciwników i w ten sposób wywołać zamieszanie w szeregach nacjonalistów. Jednocześnie jednak bronil on namiętnie interesów swego kraju i niejednokrotnie powodował wielkie trudności dla Foreign Office, nie doprowadzając jednak do zerwania. Działalność jego charakteryzowała subtelność i dyplomatyczność, ale tem większa owocność.

W okresie jego panowania dochodziło wielokrotnie do konfliktów z parlamentem, do ciężkich walk konstytucyjnych, w których Fuad wciąż na nowo składał dowody, że umie wynajdywać drogi w sytuacjach napozór bez wyjścia. Jego polityka zagraniczna była równie ostrożna, jak logiczna, a patriotyzm nie przeszkadzał mu w uznaniu i trzymaniu się narzuconych ograniczeń. Pod względem polityki wewnętrznej miał wiele do zawdzięczenia swemu byłemu premierowi, Sidki Paszy, najwybitniejszemu mężowi stanu, jakiego posiadał Egipt od długiego czasu. Z jego inicjatywy rozpoczęto w Egipcie po raz pierwszy politykę socjalną, która poważnie zajmowała się sytuacją fellachów. Kryzys gospodarczy postawił również Egipt, jako klasyczny kraj bawelny, w obliczu ciężkich problemów; ale mimo to udało się utrzymać budżet w porządku

# ZGON KRÓLA FUADA

## Następca tronu wraca do kraju



FUAD I.

**PARYŻ, 28 kwietnia. (PAT.)** — Havas donosi o godz. 13-ej z Kairu: Król Fuad I zmarł.

**KAIR, 28 kwietnia. (PAT.)** — Premier egipski zapowiedział, że następca tronu, książę Faruk powraca z Anglii do Kairu.

**KAIR, 28 kwietnia. (PAT.)** — Pogrzeb króla odbędzie się w czwartek. Król będzie pochowany w meczecie El - Risai, który sam król zbudował w pobliżu cytadeli u stóp wzgórz Mokattam, leżących naprzeciw doliny Nilu i pustyni Sahary. — Grób Fuada I konstytucyjnego króla

## Grand-Kino

Pocz. o g. 4-ej

Dzisiaj i codziennie

przy wypełnionej po brzegi widowm

## Pokusa

Marlena Dietrich  
Gary Cooper  
Film Lubitscha

Film w bieżącym sezonie w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie.

— **ULGI WAŻNE!** —

Fuad I był ambitny i wiedział, że w istniejącym stanie rzeczy w przyszłości w polityce zagranicznej są nie do zdobycia. To też poszedł za przykładem Marka Aureliusza. Uczynił bardzo wiele dla sztuki i nauki. Oczywiście musiało mu to zdobyć sympatję wyższych warstw społecznych w kraju, który był kołębłą sztuką. Uczynił jednak więcej: jest on właściwym założycielem nowoczesnego uniwersytetu w Kairze, który otwarto w r. 1908. Do ostatniej chwili istniały bliskie stosunki między królem i ciałem profesorskim, a także między szerokimi kołami studenckimi. Niezmiernie charakterystyczne było, jak podczas ostatnich zamieszek, które przecież wyszły z uniwersytetu, osoba króla była całkowicie wykluczona z wszelkiej rozgrywki. Fuad I przewodniczył, nie bez fachowej znajomości rzeczy, niejednokrotnie na kongresach naukowych, które rokrocznie odbywały swe sesje w Egipcie. Posiadał on poważne wykształcenie naukowe, a główne jego zainteresowanie skierowane było ku archeologii.

Będąc w ten sposób nawkróś nowoczesnym władcą, Fuad powołał jednocześnie do życia międzynaro-

Egiptu, znajdzie się obok grobu jego matki. Zwłoki króla będą przeniesione przed pogrzebem z pałacu w Kubbeh do pałacu Addin w centrum miasta, z tego pałacu odbędzie się pogrzeb.

### Ostatnie chwile króla

**KAIR, 28 kwietnia. (PAT.)** — O ostatnich chwilach życia króla Fuada donoszą, że jeszcze rano chory oświadczył lekarzom, iż czuje się lepiej. Król był zdaje się, przez cały czas choroby przytomny. Dziś zrana król wydał polecenie, aby ministrowie zebrałi się na śniadanie w pałacu, tak, jak to bywało przed chorobą. Poza tem król kazał sobie przeczytać gazetę i rozmawiał z otoczeniem na temat przeczytanych mu wiadomości. Nic nie za-powiadało dziś katastrofy, a w podziw wprawiała wszystkich odporność organizmu króla. — Zgon nastąpił zupełnie niespodzianie.

### ŻYCIORYS KRÓLA FUADA I-GO

Król Ahmed Fuad I urodził się w roku 1868. Jest on synem kedywa Ismaela Paszy. Zdeponizowany przez Anglię po wybuchu wojny w r. 1914, Kedyw Abbas Hilmi był jego wujem.

Wystąpienie wojskowe Ahmed Fuad Pasza otrzymał we Włoszech, gdzie uczęszczał do szkół wojskowych w Turynie i Rzymie. Po wstąpieniu do tureckiej służby wojskowej, został mianowany attache wojskowym w Wiedniu. Po powrocie do Egiptu zajął się głównie zarządaniem swoich wielkich dóbr, wykonywując jednocześnie liczne ważne zlecenia kedywa, głównie o charakterze reprezentacyjnym. Ahmed Fuad Pasza przyczynił się do rozwoju wyższych uczelni w Egipcie, zakładając uniwersytet w Kairze. Po zdeponizowaniu Abbasa Hilmi, sultana Egiptu został Hussein, po którego śmierci w roku 1917 zasiadł na tronie jako sultan Egiptu Ahmed Fuad. W roku 1922, kiedy Anglia uznała Egipt jako państwo niezależne, Fuad przybrał tytuł królewski.

Pierwszy egipski parlament był prawie całkowicie pod wpływem wafdystów, których przywódca Zaglul Pasza stanął na czele rządu. W roku 1924 parlament wystąpił z szeregiem żądań, zmierzających do usunięcia wpływów angielskich. Po zabójstwie sirdara sir Lee Starke, parlament został rozwiązany, a wojska egipskie zostały usunięte z Sudanu.

W roku 1927 król Fuad I odbył podróż do Londynu, podczas której omawiano stosunki wzajemne pomiędzy Anglią a Egiptem. Po ustąpieniu Nachasa Paszy, przywódcy stronnictwa wafdystów, król Fuad rozwiązał parlament na trzy lata.

W lecie roku 1929 król Fuad odbył powtórna podróż do Europy. W Lon-

doną akademię arabską, która, na wzór akademii francuskiej, zajęła się opracowaniem słownika języka arabskiego. Poza tem założył panafrykański instytut oraz instytut dla zbadania pustyni. Pamiętał jednak zawsze, że Egipt jest progimem nie tylko między kilkoma światami: przednioazjatyckim, europejskim i afrykańskim.

Król Fuad w rezultacie wielu wizyt był dobrze znany w Europie; wykształcenie pod względem wojskowym otrzymał w akademii wojennej w Turynie, a potem studiował na uniwersytetach europejskich. Poza wizytami dyplomatycznymi mieszkał chętnie, jako gość kuracyjny, w nowoczesnych kąpieliskach, a szczególnie lubił Karlsbad.

oczywiście zarzucano mu również pewne niespecjalnie królewskie cechy. Dość otwarcie zarzucano mu chciwość; rzeczywiście powiększył on znacznie swój prywatny majątek. W każdym razie należy powiedzieć, że jeśli nawet potrafił pilnować własnych interesów, to jednak szczerze zabiegał o sprawy swego kraju, wyprowadzając go szczęśliwie z wielu trudności.

Henri Zogheb.

dynie bawił wraz z ówczesnym premierem Machmudem Paszą. W rokowania z rządem labour party udało się mu uzyskać bardzo korzystny dla Egiptu układ.

Rok 1930 był dla Egiptu i króla Fuada okresem poważnego kryzysu. — Wpływy wafdystów wzrosły w sposób zastraszający. Król Fuad okazał się jednakże człowiekiem silnej ręki, zawiesił parlament na czas nieograniczony i w październiku 1930 roku, pomimo silnej opozycji dał Egiptowi nową konstytucję, zmniejszając znaczenie parlamentu i rządu na rzecz władzy królewskiej. Król, uzyskawszy władzę nieomal dyktatorską, uległ jednakże silnym wpływom Ibraszima Paszy, który od roku 1930 piastował stanowisko przewodniczącego łajnej rady państwowej i ministra skarbu. W roku 1931 Ibraszim Pasza został również szefem gabinetu królewskiego.

W roku 1934 król Fuad niebezpiecznie zachorował. W tym czasie Ibraszim Pasza rządził prawie samodzielnie. Nazywano go niekoronowanym królem. Wpływy nacjonalistów i nacisk Londynu sprawiły, że Ibraszim Pasza ustąpił. W kwietniu 1935 roku król Fuad mianował go posłem w Brukseli, usuwając go w ten sposób od wpływów na sprawy państwa.

Wojna włosko - abisyńska wpłynęła na wzrost tendencji nacjonalistycznych w Egipcie. Król Fuad był zmuszony w porozumieniu z rządem angielskim przywrócić 12 grudnia 1935 roku konstytucję z roku 1923.

Król Fuad był dwa razy żonaty. — Brał jego pierwszej żony dokonał na niego zamachu rewolwerowego w przekonaniu, że Fuad źle się obchodzi z jego siostrą. Rana, jaką Fuad wówczas odniósł, pozostawiła mu przez całe życie pewne trudności w oddychaniu.

## Krwawa dyskusja polityczna

W wyniku strzelaniny 10 osób rannych

**MADRYT, 28.4. (PAT.)** — Wczoraj w jednym z barów w mieście Bilbao podczas rozmowy na tematy polityczne, prowadzonej przez kilku młodych ludzi, doszło do krwawego starcia. Jeden z uczestników dyskusji, monarchista, dobił w pewnych swych towarzyszy socjalnej chwili rewolweru i strzelił do stów. Zebrana publiczność stanęła po stronie rannych i uzbroiwszy się w kije i krzesła śmiertelnie pobiła monarchistę.

## Rząd Rzeszy nie odpowiedział na protest międzynarodowej organizacji dziennikarzy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W lutym r. b. rząd niemiecki wydał z Berlina długoletniego korespondenta dziennika „Prager Tagblatt”, Ernesta Poppera. Przed paru dniami na wniosek syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, międzynarodowa federacja dziennikarzy wystosowała do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy protest na piśmie przeciwko tej represji.

W proteście wskazano, że federacja nie wtrąca się do zagadnień politycznych, ale nie może się pogodzić ze stosowaniem wobec korespondenta zagranicznego zarządzeń, uniemożliwiających wykonanie zawodu. Federacja podkreśla że opinia dziennikarstwa całego

## 43 potomków 92-letniego murzyna

**NOWY JORK, 28.4. (PAT.)** — W miasteczku Brooksville (Floryda) mieszka 92-letni murzyn Ambroży Douglas. Z pierwszego swego małżeństwa miał on 25-ciu synów i 5 córek. Owdowiawszy w 72 roku życia Douglas wkrótce potem ożenił się ponownie. Z drugą żoną swą miał dotychczas 12 dzieci, zaś obecnie żona jego spodziewa się trzynastego. Douglas urodził się w Północnej Karolinie w r. 1845 jako syn niewolników.



SAÏDU FARUK.

Następca tronu jest książę Saïdu Faruk, który obecnie przebywa w Anglii, przygotowując się do egzaminu wstępnego do brytyjskiej akademii wojskowej w Woolwich. Liczy on lat 16. Według konstytucji egipskiej, w czasie niepełnoletności króla, rządy sprawuje rada regencyjna.

## Wybory w oznaczonym terminie

**KAIR, 28 kwietnia. (PAT.)** — Premier Ali - Maher Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że pomiędzy rządem egipskim a wysokim komisarzem brytyjskim niema żadnych nieporozumień. Wybory odbędą się w wyznaczonym terminie.

Zajęcie przeniosło się następnie na ulicę. Robotnicy wtargnęli do baru, który był miejscem zebrania szystów i zniszczyli całkowicie wewnętrzne urządzenie.

Przybyła gwardję cywilną zasypano strzałami rewolwerowymi. W rezultacie wynikła obustronna strzelanina, w której trzej gwardziści odnieśli rany. 4 osoby cywilne zostały ciężko poranione, a 6 lekko. Dokonano wielu aresztowań.

świata jest pod tym względem zupełnie jednomyślna, wreszcie wyraża przekonanie, że rękojęcie, niedożowne dla wykonania zawodu dziennikarskiego nie mogą przynieść krzywdy interesom wielkiego państwa.

Jak dotąd pismo federacji zostało bez odpowiedzi.

## DO Wiednia

odjazd 30 kwietnia  
zł. 75.—

## DO Wiednia i Budapesztu

odj. 8 maja zł. 112.—

## Do Berlina i Wiednia

odj. 30 kwietnia  
zł. 165.—

Zapisy i informacje:

**Wagons - Lits Cook**  
Piotrkowska 68

## Wyjazd premiera Belgji

WARSZAWA, 28 kwietnia. — (PAT). W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji p. premiera van Zeelanda.

Po audjencji na Zamku Królewskim p. Prezydent nadejmował śniadaniem p. premiera van Zeelanda.

O godz. 22 m. 13 odjechał w drogę powrotną do Brukseli pan premier van Zeeland wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami.

## P. premier na Zamku

WARSZAWA, 28 kwietnia. — (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pana premiera M. Zyndram z Koścalkowskiego.

## Wydalenie 2 dziennikarzy z Jugosławji

BIALOGRÓD, 28.4. (PAT) — Wczoraj wydano z granic Jugosławji Jana Hajsmána, korespondenta „Prager Presse” i agencji „Radio - Central”. Żadnych wyjaśnień z powodu tego wydalenia narazie nie ogłoszono.

## Wycieczka francuska do Sowieców

PARYŻ, 23.4. (PAT) — Oeuvre” donosi, że około 15 lipca udać się ma do Sowieców liczna wycieczka republikańskiego związku oficerów i podoficerów rezerwy. Jak zaznacza dziennik, wycieczka ma być od powiedzią na manewry stronnictw prawicowych przeciwko zbliżeniu francusko - sowieckiemu.

### ZAPARCIE

Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę górską „FRANCISZKA JÓZEFA”.

## Frekwencja na kolei linowej

W związku z nieścislemi informacjami o frekwencji na kolei linowej Zakopane—Kasprowy Wierch, wyjaśniają, że ruch na kolejce wyraża się w cyfrach następujących: W okresie od 28 lutego do 15 marca r. b. (ruch tylko na dolnym odcinku) przewieziono w obie strony 4.500 pasażerów, t. j. przeciętnie 281 pasażerów w obu kierunkach i ogólny wpływ kasowy wyniósł za ten okres ok. 12 i pół tys. zł., t. j. przeciętnie dziennie 780 zł. W okresie od 15 marca do 15 kwietnia r. b. (ruch na obu odcinkach, przyczem na górnym tylko jeden wagon) przewieziono w obu kierunkach 14.800 pasażerów, t. j. przeciętnie dziennie 460 osób. Ogólny wpływ wyniósł 55 tys. zł., przeciętnie dziennie 1.700 zł.

Ponadto przewieziono bezpłatnie około 200 narciarzy na zawody.

## „Byleś sam, proletariuszu”

Sluchowisko radiowe dla robotników całej Polski z Łodzi

Jutro o godz. 19.35 rozgłosiła łódzka nadaje na wszystkie stacje polskie sluchowisko, przeznaczone dla szerokich warstw robotniczych p. t. „Byleś sam, proletariuszu”, osnute na tle nieśmiertelnych dzieł Stefana Żeromskiego „Róży” i „Snu o szpadzie”.

Aby umożliwić robotnikom w Łodzi wysłuchanie tej niezmiernie ciekawej i aktualnej audycji rozgłoszania łódzka zwróciła się do za-

# Pomoc dla ofiar wypadków lwowskich została przyznana przez ministerstwo opieki społecznej

LWÓW, 28 kwietnia (PAT). P. wojewoda lwowski zwrócił się do p. ministra opieki społecznej z wnioskami o przyjęcie z pomocą doraźną poszkodowanym w związku z wypadkami, jakie zaszły we Lwowie dnia 18 kwietnia b. roku.

Naskutek tej interwencji p. minister opieki społecznej w zro-

zumieniu, iż niejednokrotnie mogli ponieść szkodę ludzie, którzy przypadkowo lub z innych powodów znaleźli się w tłumie, zgodził się, aby pomoc ta objęła:

1) Osoby, które nie z własnej winy, wskutek doznanego uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia ciała zostały częściowo pozbawione zdolności do pracy zarobkowej, będącej jed-

nym źródłem utrzymania ich lub ich rodzin.

2) Rodziny po zabitych i zmarłych, które wskutek śmierci ich żywicieli pozostały bez żadnych środków do życia.

Wnioski w sprawie sposobu przeprowadzenia odpowiedniej rejestracji, którą ma przeprowadzić zarząd miejski, przedsta-

wiono p. ministrowi do zatwierdzenia.

P. woj. Belina - Prażmowski poczynił starania, by czynności rejestracyjne zostały przeprowadzone i ukończone w najbliższym czasie. Termin i miejsce zgłaszania się osób poszkodowanych zostanie podany do wiadomości.

# RIBBENTROP POJEDZIE DO LONDYNU

Niemcy nie udzielą odpowiedzi na pytania brytyjskie przed posiedzeniem rady ligi

LONDYN, 28.4. (PAT) — W związku z zapytaniami, jakie Wielka Brytania wystosować ma do Niemiec, korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” i twierdzi, że zarówno w Paryżu, jak i w Berlinie zapytania te są pojmowane

falszywie. W Niemczech prasa czyni przypuszczenie, jakoby usiłowano utworzyć znowu zjednoczony front Wielkiej Brytanji, Francji i Belgji, w wyniku czego te trzy mocarstwa wystąpiłyby w roli sędziego a Niemcy w roli oskarżonego.

Wobec tego należy podkreślić — pisze dziennik — że brytyjski minister spraw zagranicznych nie występuje jako rzecznik grupy mocarstw sprzymierzonych. Szuka on jedynie wyjaśnienia pewnych spraw, poruszonych w memoran-

dum niemieckim. Gdy ambasador francuski, Corbin, odwiedził w ubiegłym tygodniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, bynajmniej nie miał on zamiaru narzucania Edenowi żadnej listy zapytań francuskich. Oświadczył on jedynie „półoficjalnie”, że istnieje szereg ważnych spraw, które, jak ma nadzieję, rząd francuski, będą uwzględnione przy redagowaniu zapytań brytyjskich.

Dziennik dowiaduje się ze źródeł niemieckich, że nie należy oczekiwać ostatecznej i szczegółowej odpowiedzi Niemiec przed zebraniem się rady ligi i mocarstw lokarneskich dn. 11 maja. Korespondent podkreśla, że istnieje możliwość, iż von Ribbentrop przybędzie do Londynu w połowie maja.

## Pakt morski sowiecko-angielski

LONDYN, 28.4. (PAT) — Ambasador sowiecki Majski odwiedził dziś „Foreign Office”, zawiadamiając o zgodzie rządu sowieckiego na wszczęcie rokowań w sprawie zawarcia brytyjsko - sowieckiego traktatu morskiego. Attache morski ambasady sowieckiej w Londynie wyjechał wczoraj do Moskwy po instrukcje. Rowania rozpocząć się mają w Londynie w połowie maja

## „Harnasie”

na scenie paryskiej

PARYŻ, 28.4. (Tel. wł.) — W tych dniach na scenie wielkiej opery paryskiej ukazał się porażli-szy balet Karola Szymanowskiego „Harnasie” w układzie choreograficznym Lifara, kreującego rolę główną. Premiera wypadła znakomicie. Owacjom nie było końca.

Cała prasa wyraża się w superlatywach o sztuce, uważając tę premierę jako największy sukces artystyczny obecnego sezonu opery.



## Kamień nazębny

jest niebezpiecznym wrogiem zębów. Bez wywoływania bólu odsuwa on dziaśła i rozluźnia w ten sposób zęby. Kamień nazębny zwalcza niezawodnie

## Pasta do zębów Solvolith.

Zawiera ona naturalną, rozpuszczającą kamień nazębny,

SÓL karlsbadzka, ze źródła Sprudel

i używana codziennie chroni zęby przed powstaniem kamienia.

Wypróbowana od 35 lat.

## Pasta do zębów

# Walka przy 60 stop. upale poprzedziła zajęcie Hamanlei

RZYM, 28 kwietnia. (PAT). — Donoszą z Magodiscio, że zacięta bitwa, która poprzedziła zajęcie Hamanlei, trwała 16 godzin przy temperaturze w ciągu dnia 60 stopni w słońcu.

Spółceństwo włoskie z największą uwagą śledzi rozwój sytuacji na froncie abisyńskim, zwłaszcza marsz wojsk na Addis - Abebę. To też szczególne zainteresowanie opinii publicznej wywołał dzisiejszy komunikat marszałka Badoglio, donoszący, iż oddziały włoskie posuwały się już na odległość 140 kilometrów od Dessie.

Nie brak nawet przypuszczeń, iż zdobycie Addis - Abeby uznane będzie we Włoszech jako faktyczne zakończenie wojny, której dalszy przebieg polegać będzie tylko na akcji policyjnej, zajmowaniu dalszych terytoriów i likwidacji pozostałych punktów oporu.

Silna kolumna zmotoryzowana, idąca w kierunku Addis - Abeby, napotkała w odległości 100 klm. od Dessie luźny oddział abisyński, który zaatakował włoskie stráže przednie. Wywiązała się gwałtowna walka, po której oddział abisyński został rozproszony.

## Negus kupuje pałacyk na Rivierze

PARYŻ, 28 kwietnia. (Tel. wł.). Jak donoszą z Cannes, rozeszła się tam pogłoska, iż negus zamierza kupić jeden z zamków na Jasnym Brzegu, położony niedaleko miejscowości Grasse. Po sprawdzeniu okazuje się, że zamek istotnie wystawiony jest na sprzedaż i że do notariusza działającego w imieniu właścicielki zamku zgłaszał się adwokat paryski Jan Lageat i informował się w sprawie e-

wentualnego kupna zamku. — W Paryżu adwokat Lageat uważają za plenipotenta negusa.

Dziś rano adwokat wyjechał do Szwajcarii, gdzie przebywa na wilegaturze właścicielka zamku. Łącząc z tem przypuszczenia o rozpoczęciu bezpośrednich pertraktacji między przedstawicielem negusa a właścicielem zamku.

## Powódź dymisji i zwolnień w związku z wykryciem afery „Phoenixa”

PARYŻ, 28 kwietnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z Wiednia, że po ujawnieniu afery „Phoenixa” rozeszły się pogłoski, iż z funduszy tej instytucji korzystały poszczególne osoby i organizacje. W związku z tem zostało przeprowadzone dochodzenie, którego wyniki zostały dziś oficjalnie opublikowane. Komunikat ten stwierdza, że zarzuty postawione prezesowi kolei związkowych Vaugoin i b. min. ks. Schemburg - Hartenstein są bezpodstawne. Niemniej jednak zarówno Vaugoin jak i Schemburg - Hartenstein podali się do dymisji. — Prezes austriackiego biura

turystycznego Strakella, którego udział w aferze „Phoenixa” był przedmiotem sporu, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Stronnictwo narodowo - socjalistyczne otrzymało od tow. „Phoenix” 494.000 szylingów, a narodowy fundusz żydowski 500.000 szyl. W aferze „Phoenixa” nie jest zamieszany nikt z Heimatschutzu. Organizacja ta otrzymała jedynie, jako zwrot z powodu zbiorowego umorzenia ubezpieczenia, sumę 95.000 szyl. Jeden z tygodników wiedeńskich otrzymał od tow. „Phoenix” sumę 635.000 szylingów.





# Świat fikcyjnych interesów

## Firmy, gdzie pieniądze i towary istnieją tylko na papierze Jak 40.000 młodzieży kupieckiej kształcił się do swego zawodu

Berlin, w kwietniu.  
Wyczytałem przypadkowo w gazecie przykuwający nagłówek. „Kiedy zawieranie fikcyjnych interesów nie stoi w sprzeczności z prawem?” „Gdy przeprowadzone są one przez Deutsche Uebungswirtschaft!”

Instytucja ta urządza właśnie wystawę, dającą wgląd w metody nowoczesnego kształcenia do zawodu kupieckiego. Ponieważ odległości w Berlinie nie są na miarę łódzkich przyzwyczajęń, chwytam za telefon, by uzupełnić wyczytane informacje, i tu spotyka mnie nieoczekiwany cios: Wystawa trwała tylko parę godzin, właśnie ją zamknięto! — „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje...” ale o szczegóły można się zwrócić pod ten a ten numer. Oczywiście korzystać skwapliwie z podanych wskazówek, a tematem telefonicznej pożera jedną dziesięciofenigówkę za drugą Niema ratunku. Machina porwała mnie już w swoje tryby.

Niezajomy z drugiego końca telefonicznego przewodu, nie pytając nawet kto zacy jestem, ani co mnie to obchodzi, pyta mnie

dokładny adres biura, godzinę, w jakiej mam się zgłosić, wreszcie najlepszy sposób dostania się na oznaczone miejsce — i, za miast oglądać wystawę, robię wywiad z jednym z jej organizatorów.

Owa „Uebungswirtschaft”, gospodarstwo „dla wprawy” — to olbrzymia instytucja, mająca na celu zastąpienie teoretycznego kucia z książek pracą żywą i praktyczną, od razu „w terenie”, żeby się tak wyrazić.

Całość obejmuje 3418 t. zw. „Uebungsfirmer” — fikcyjnych przedsiębiorstw: metalurgicznych, drzewnych, tekstylnych, importowych, eksportowych etc., które rozsiadane są po całym państwie, a nawet sięgają poza jego granice, jak np. do Buenos Aires.

Przedsiębiorstwa te funkcjonują i działają najzupełniej prawidłowo, tem jedynie różniąc się od prawdziwych, że operują nie realnymi wartościami. Pieniądze i towary istnieją dla nich jedynie na papierze. Z sieci tej organizacji korzysta obecnie na terenie Niemiec 40 tys. młodzieży

kupieckiej, która bezpłatnie w godzinach wieczornych, ćwiczy się w swym zawodzie. Od adeptów wymagana jest znajomość podstawowych zasad buchalterji, czy stenografji; zaczynają od najniższych funkcji, każdy uczestnik przechodzi kolejno wszystkie szczeble administracji przedsiębiorstwa. Tytuł dyrektora uzależniony tu jest istotnie tylko od pilności i zdolności.

Wszelkie urządzenia biurowe, są na miejscu, a więc maszyny do pisania, do rachowania, papier, oraz inne rekwyzyty. Doradcami i nadzorcami, czyli rodzajem profesorów w tej oryginalnej szkole, są starsi koledzy, tacy, którzy przynajmniej od dziecięciu lat rzeczywiście pracują

w kupiectwie. Kartoteki, w których odnaleźć można bilans każdego z tych fikcyjnych przedsiębiorstw, nie różnią się niczem od tych, które prowadzone są przez prawdziwe rejestry handlowe.

Pomysł, dający dziś świetne wyniki, wyrósł z prowadzonej przed laty fikcyjnej korespondencji kupieckiej, jaką dla wprawy zabawiało się kilku młodych ludzi. Do obecnych rozmiarów i udoskonalenia systemu doszła organizacja w ostatnich czasach.

Podobne instytucje istnieją również w krajach skandynawskich i w Holandji, a „Uebungswirtschaft” jest z nimi w żywym kontakcie.

M. Sp.

— Panie kasjerze, pan wygrał milion na loterii. Kasjer, który gra, nie może pracować w naszym banku. Od pierwszego jest pan zwolniony.

Znakomity reżyser filmowy, Ernest Lubitsch, w czasie swego pobytu w Warszawie oglądał kilka polskich filmów, między innymi film, przedstawiający taję syberyjską, a robiony bez autentycznego śniegu.

— Jak to się panu podoba? — zapytano Lubitscha.

— Jestem poprostu zdumiony.

— Czemu? Pięknością filmu?

— Nie! Masowym wyrobem na taliny w Polsce.

Podobno Anglja zdecydowała się ostatecznie zamknąć kanał Sueski dla... przelotu samolotów włoskich.

Z okazji dziesięciolecia Polskie go Radja nadana została również próba jednoczesnych transmisji biegów naprzelaj w ośmiu miastach polskich.

Próba nie udała się. Naskutek niedociągnięć organizacyjnych - technicznych, niektóre rozgłoszenie spóźniły się z reportażem i w ten sposób cel — osiągnięcie sumy wrażeń z różnych etapów biegów — nie został zrealizowany.

Mieliśmy wrażenie, że to nie wyścig biegaczy, a raczej wysięg belkotu nieszczęsnych speakerów, którym kazano pomieścić w ramach kilkudziesięciu sekund wrażenia z często licznie obsadzonych imprez.

Słyszał pan, panie Zótko, zagranicę będzie wolno wywieźć tylko 500 złotych.

— Bardzo słusznie, ale skąd wziąć te 500 złotych?

Wybory francuskie przyniosły znaczne sukcesy stronnictwom skrajnie lewicowym.

Marjanna zapadła na lekką czerwonkę, która jednak łatwo może się przeobrazić w groźną grype hiszpańską.

## Tajemniczy filantrop

### Rozdaje pieniądze, zazdrośnie strzegąc swego incognito

Danja ma od kilku tygodni dość niezwykłą sensację.

Do towarzystwa walki z chorobą raka w Kopenhadze zgłosił się przed trzema tygodniami pewien starszy pan i położywszy przed członkami prezydium pakiet banknotów, zawiązał 10.000 koron, oświadczając: „To na cele towarzystwa od nieznanego przyjaciela cierpiącej ludzkości”. Gdy zdumieni tym hojnym darem członkowie prezydium poprosili, by ofiarodawca wyjawil swe nazwisko, starszy pan wyszedł nośpiesznie.

W kilka dni później ta sama scena powtórzyła się w towarzystwie przeciwności.

Oba te wypadki były szeroko omawiane przez prasę kopenhaską. Tajemniczy ofiarodawca, bojąc się rozgłosu, zmienił swą taktykę. Odtąd nie zjawia się osobiście, lecz posyła różnym instytucjom dobroczynnym listy z banknotami. Jeden z dyrektorów schroniska dla emerytów spotkał kiedyś na ulicy tajemniczego ofia-

rodawcę, którego widział w towarzystwie przeciwności i od którego otrzymał przed niedawnym czasem przesłane listem 40.000 koron na rozbudowę schroniska. Na naleganie dyrektora niezajomy zgodził się na uchylenie swego incognito i podał nazwisko M. Danielson Odense, ul. Pałacowa 29 w Kopenhadze. Dyrektor posłał pod wskazany adres list z podziękowaniem w imieniu zarządu schroniska dla emerytów za tak hojny dar. List wrócił po dwóch dniach. Pod wskazanym adresem nie było p. Odensa i, jak wykazały dochodzenia pocztowe, pan o takim nazwisku wogóle nie mieszka w Kopenhadze. Tymczasem tajemniczy filantrop nie zaniechał swej akcji. Suma rozdanych przez niego pieniędzy na różne cele społeczne wynosi przeszło 95000 koron.

**Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313**

**CAPITOL** Dziś!  
Fascynująca  
**JOAN CRAWFORD**  
w arcydziele VAN DYKE'A  
**Zaczeło się od pocałunku**

<b>CASINO</b>	<b>EUROPA</b>
Najpiękniejszy film miłosny <b>Czarny Anioł</b> W r. gl. genialne trio aktorskie Fredric March — Merle Oberon Herbert Marshall	Najnowszy tryumf Ameryki <b>ANNAPOLIS</b> Kier. prod. reż. Ernest Lubicz (Bengali na morzu)
Pocz. seansów 4. 6. 8. 10	

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



59. PLAN KAMPANJI.

Czterej przyjaciele spotkali się u Atośa, który, zarówno

jak pan Bonacieux, zosal już dawno zwolniony z więzienia.

— Ułożmy najpierw plan

— nowiedział Portos. — A przedewszystkiem zastanówmy się, w która właściwie stronę mamy skierować nasze kroki.

— Do Calaix — odpowiedział d'Artagnan. — To jest najkrótsza droga do Londynu, dokąd musze się udać, w celu doreczenia tego listu. Gdybym w czasie podróży zginał, musi jeden z was zająć się doreczeniem listu i kontynuować podróż. Gdyby z kolei i jemu przytrafiło się nieszczęście, następny musi dojechać do Londynu. Najważniejsze jest, by choć jeden z nas tam się dostał. Pieniądze na drogę mamy. W tym woreczku znajduje się 300 sztuk złota, podzieli je natychmiast, więc na każdego wypadnie 75 sztuk

### 60. WYJAZD.

— Brawo d'Artagnan, mówisz jak medrzec — zawołał Atoś. — O niczem nie zapomniateś. Widzę, że doskonale pamiętasz, że lekarz przepisał mi kąpiele morskie. Wy będziecie towarzyszyć mi w tej po-



droży. Gdyby nas chcieli zaareztować, pokaże list od lekarza, a wy swoje karty urlopowe. Gdyby nas chciano zaatakować będziemy się bronić. Przedewszystkiem uzbroimy naszych słuzących w pistolety i muszkiety i gdyby nawet cała armja atakowała nas, podejmemy walkę.

nasi przyjaciele opuścili Paryż, wyjeżdżając przez bramę Saint Denis. Wyglądali rzeczywiście imponująco. Piękne czarne rumaki i zewnętrzny wgląd jeźdźców rzucały się każdemu w oczy. Kto ich raz tylko zobaczył, musiał sobie zdać sprawę, że ma przed sobą nielada iunaków.

Punktualnie o 2 nad ranem

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Gluchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**Uczucie przepętnienia,** nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoje żółci, bóle w bokach, ucisk w pierśsiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zalec. przez lekarzy

**MIĘJSKA SZKOŁA PRACY.** — Miejska szkoła pracy podaje do wiadomości, że zapisy do I klasy kandydatów urodzonych w 1929 roku odbywać się będą w czasie od dnia 1 do 15 maja r. b.

Blizszych informacji udziela kancelarja szkoły w godzinach od 8.30 do 14.30, ul. Łęczycka 23, telefon 138-36.

**DOŻYWIANIA DZIECI BEZROBOTNYCH.** — Wobec zbliżającego się przednówka, który wymaga dodatkowego wysiłku w kierunku wzmoczenia opieki nad dziećmi bezrobotnych, zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi postanowił na krańcach miasta w dzielnicach robotniczych rozszerzyć akcję dożywiania dzieci w wieku przedszkolnym, których rodzice nie korzystają z żadnej pomocy społecznej.

## Mosiężny koleczyk za 215 złotych

Przybyła wczoraj z Kutna do Łodzi Sura Widawska padła ofiarą oszustwa. Przed domem przy ul. Drewnowskiej nr. 5, trzech nieznanymi osobnikami zaproponowało jej okazjny kupno koleczyków z brylantami. Nałwa kobieta kupiła tylko jeden koleczyk i zapłaciła zań 215 zł.

Po niewczasie Widawska przekonała się, że kupiony koleczyk jest zrobiony z mosiądzu i zwykłego szkła. Powiadomiona o oszustwie policja wszczęła dochodzenie.

## Pościg za złodziejem

Liczni przechodnie byli wczoraj o godzinie 1 po południu świadkami pościgu za złodziejem na ulicy Piotrkowskiej. — Idąc ulicą Nina Goldfarb (Piramowicza 4) przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 22 poczuła nagle, że ktoś sięga jej do torebki. Kobieta wszczęła alarm, a wówczas złodziej rzucił się do ucieczki, biegnąc w stronę ulicy Cegielnianej. Przechodnie i policjanci puścili się w pościg i złodzieja ujęli.

Okazał się nim Manela Keelman (Południowa 4). Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz.

## OTWARCIE SEZONU W ZDROJOWI SKU JAŚTRZĘBIE - ZDRÓJ

Jak dowiadujemy się 1 maja nastąpi otwarcie sezonu w znanym w całym kraju Zdrojowisku podkarpackim „Jastrzębie - Zdrój”. Zdrojowisko to istniejące od góra 70 lat, posiada swą ustaloną tradycję, dzięki dogodnemu, nizinnemu klimatowi, doskonałemu dla osób sercowo-chorych, nalożności położenia u podnóża eskidów, czystości powietrza obfitującego w ozon, wreszcie radioaktywnym regenerującym organizm solanom jodobromowym dla kąpeli, piła oraz kąpielom borowinowym, leżącym skutecznie reumatyzm, ischias, reumatyzm, choroby kobiece, choroby serca miernego stopnia i t. d. Pierwszorzędne środki lecznicze, nawszość nowoczesne urządzenia kąpielowe, za hodnio - europejski poziom kultury pensjonatowej — oto tajemnica powodzenia tego największego zdrojowiska śląskiego.

# Światła wielkiego miasta

## Wyciągnięte nóżki i symboliczna figura

Szklane rurki, jarzące się iskrawym światłem, zwycięskim marszem wkroczyły do Łodzi. Kolorowe węże neonów wślizgnęły się na fasady domów, wdarły się na dachy, biją w oczy z za witrzyn sklepowych Łodzi, która przed trzema laty miała załedwie kilka reklam teraz w szybkim tempie dogania stolicę.

Łódź jest brzydka. Łódź nie ma szerokich ulic, ani bulwarów, nie posiada skwerów, ani zieleni na ulicy. Łódź nie ma ani pokrytych kurzem historii zabytków, ani nowoczesnej architektury. A pomniki mamy jedynie na... mentarzach. Łódź jest brzydka.

Ale wieczorem, gdy mrok za pada, miasto nasze, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej (a w rzeczywistości za dotknięciem kontaktu elektrycznego), zmienia całkowicie swoje oblicze. Elektryczne słonce zalewają wystawy sklepowe i chodniki potokami światła, reklamy neonowe wytryskują w ciemność fontanna kolorów. I wtedy Łódź przed-tawia się już w innym, lepszym świetle. Łódź nabiera rumieńców życia.

Tu, jak Philips z Konopi, wyśkakuje reklama radioaparatu, tam na dachu pulsuje życiem reklama mydeł i wody kolońskiej, tu znów mruga do nas porozumiewawczo światłem neonu popularna kawiarnia... Neon nadaje Łodzi charakter wielkiego miasta. I gdyby naraz na Piotrkowskiej zgasły reklamy świetlne, na ulicy zrobiłoby się ciemno, ponuro i... małomiasteczkowo. Zdawać

by się więc mogło, że ci, którzy mają pieczę nad wyglądem zewnętrznym naszego miasta, postarają się ten, dający się u nas ostatnio zaobserwować żywiołowy ped do reklam neonowych, jeszcze bardziej podsyć. Niestety, tak nie jest.

Jak wiadomo, każda reklama świetlna przed zainstalowaniem jej, musi być uprzednio zatwierdzona przez wydział budowlany. Projekt reklamy rozpatrywany jest zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i estetycznego. O ile chodzi o stronę techniczną, oto tutaj wszystko opiera się na ściśle określonych przepisach, wobec których jesteśmy tacy bezbronni, jak abisyńczycy wobec tanków... Natomiast, o ile chodzi o stronę artystyczną - estetyczną, to tutaj hula już wszechwładnie dowolność i widzimisie. Smak estetyczny jest to „coś” wybitnie indywidualnego: jednemu podoba się to, innemu — tamto. Jednym np. podoba się Jadwiga Smorsarska, a innym Marlena Dietrich, jedni nazywają kanclerza Hitlera „schöner Adolf”, inni zaś uważają, że Iwan Petrowicz jest przystojniejszy. To samo jest i tu.

Np. inżynierowi z okręgu nr. 1 (Łódź podzielona jest na kilka okręgów) podoba się „O” okrągłe, inżynierowi zaś z okręgu drugiego — owalne; inż. A. domaga się, aby nóżka przy K była zgięta, a inż. B. powiada, że przeciwnie; musi być wyprostowana. Jeżeli ludzie, pracujący w branży neonowej, ze zdenerwowania nie wy-

ciągają nóżek — to naprawdę cud).

Ostatnio zdarzyła się na temle historia, która jest jakby żywcem wzięta z komedji amerykańskiej a la Harold Lloyd. Jeden z eleganjszych hoteli łódzkich postanowił umieścić na gmachu reklamę neonową. Miała ona sięgać od barteru do piątego piętra; byłaby to więc największa reklama neonowa w Łodzi i jedna z największych w Polsce. Projekt reklamy został odrzucony, a decyzję umotywowano tem, że reklama zasłoniłaby znajdującą się na wysokości piątego piętra figurę... Zaintrygowani tą nieprawdopodobną zdawałoby się historją, udaliśmy się na „miejsce wypadku”, aby obejrzeć to nieszczęsne dzieło sztuki. Rzeczywiście, na wysokości dwudziestu kilku metrów od ziemi znajduje się postać jakiejś niewiasty. Panienka ta w jednej ręce trzyma gołąbka, a w drugiej — strzałę, którą za chwile przesyła prawdopodobnie biednego ptaka, nie ogłaszając go nawet uprzednio... Co ta postać symbolizuje — trudno dociec, ale że nią jest to przeraźliwie już popularna w całym kraju postać z Warszawy — to pewne. Możliwe też, że postać ta symbolizuje politykę zagraniczną Hitlera, a ptaszek, który za chwile ma paść przesyła strzałę, to poprostu... gołąbek pokoju. Ale i to nie wydaje się być prawdopodobne, jako że w czasie budowania gmachu obecny kanclerz Rzeszy siedział jeszcze sobie najspokojniej w Austrii (a właściwie to

nie siedział, tylko stał, bo siedzieć na... drabinie, to jakoś niebardzo) i wogóle był bardzo pokojowy. No, ale mniejsza z tem. Ważne jest tylko to, że przez nieznaną bliżej nikomu niewiastę, projekt świetlnej i świetnej reklamy został odrzucony. Dyrekcji hotelu nie pozostaje wobec tego nic innego, jak zakryć figurkę... parasolką, a wtedy argument estetyczny nie będzie mógł być, oczywiście, wysunięty. Albo też wogóle ściągnąć ją z obłoków na ziemię i rzucić do lamusa, co byłoby nawet bardzo pożądane, jako że obecność młodej i to mocno roznegliżowanej panienki na gmachu hotelowym nie robi zbyt dobrego wrażenia...

Historja ta, zakrawająca na farsę, obok swej strony humorystycznej, posiada również głębsze znaczenie. Rzucą ona jaskrawe i charakterystyczne światło na dyktatorską politykę, uprawianą przez panów z inspekcji budowlanej. Rozumiemy doskonale, że musi być pewien czynnik, który czuwałby nad wyglądem zewnętrznym Łodzi, i nie dopuszczałby do szpecenia naszego miasta niestetycznymi, brzydkiemi, czy wręcz karykaturalnymi (i takie istnieją i to nawet w samym centrum miasta) reklamami. Ale z drugiej strony jest rzecz niedopuszczalna, aby kilku panów z wydziału budowlanego narzucało swój smak estetyczny całej armji architektów i artystów - malarzy i innych pożądana niewątpliwie opieka i kontrola ze strony miasta nad szatą zewnętrzną Łodzi przerodziła się w kuratele, pętająca wszelką swobodę i dławiąca wszelkie śmielsze pomysły.

Tego rodzaju polityka naszych władz budowlanych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Wiadomo powszechnie, że kupiec łódzki naogół dość sceptycznie odnosi się do reklamy i to bez względu na to, w jakiej byłaby ona postaci, zwłaszcza zaś do reklamy nowej. To też, gdy po dłuższej zwłace wewnętrznej decyduje się wreszcie na umieszczenie nad swoim sklepem rurek neonowych, trzeba mu w tem okazać jaknajdalej idącą pomoc. Jeżeli zaś zamiast ułatwień, napotyka na coraz inne trudności, jeżeli nasze władze budowlane, zamiast kręsać entuzjazm w „narodzie” dla tej najmłodszej z reklam, budzą zniechęcenie, jeżeli nóżka od R. albo brzuszek od B sa wystarczającym częstokroć powodem do odrzucenia reklamy, to cóż dziwnego, że taki gość zniechęca się wreszcie do tego wszystkiego, i mrucząc pod nosem słowa, których, ze względów cenzuralnych, przytoczyć tu nie możemy, idzie do malarza sztyldowego. A rezultat? Rezultat jest taki, że zamiast nowoczesnych i estetycznych reklam neonowych wiszą nad łódzkimi sklepami pachnące farbą olejną i średniowieczem sztyld blaszane.

I o tem pamiętać winni panowie z wydziału budowlanego, pomni na słowa wielkiego myśliciela niemieckiego, który, leżąc na łożu śmierci, zdążył jeszcze szepnąć:

„Więcej światła!”

Roman Do—skł.

## Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy tak lieźnie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej najdroższej, niezapomnianej

s. † p.

## Stefanji z Heymanów DAUBE

i okazali nam w tak ciężkich chwilach tyle współczucia i życzliwości — Szanownemu Duchowieństwu a przedewszystkiem Ks. D-rowskiemu Rogowskiemu za serdeczne słowa pociechy, wypowiedziane nad mogiłą, Szan. Panom Doktorom, w szczególności D-rowskiemu Dęglowi i D-rowskiemu Goldlustowi za pełną poświęcenia opiekę, jakoteż Siostrom Szpitala Ewangelickiego za niezwykle serdeczną pielęgnację oraz personelowi i robotnikom firmy „Adolf Daube” składa najserdeczniejsze podziękowanie

STROSKANA RODZINA

## Wycieczki zagraniczne nie odwołane!

### Zarządzenia dewizowe nie wpłyną na ograniczenie turystyki

Wbrew początkowym informacjom o odwołaniu wycieczek zagranicznych przez polskie biura podróży, dowiadujemy się, że zapowiedziane wycieczki odbędą się w przepisany termin. Jak nas informują biura podróży, ograniczenia dewizowe nie wpłyną w żadnym stopniu na ograniczenie wycieczkowego ruchu zagranicznego, organizowanego przez biura podróży.

Prawdopodobnie zostanie zamianowany komisarz dewizowy przy każdej z agencji organizującej wycieczki zagraniczne, lub też jeden komisarz dla wszystkich biur podróży.

Dozwolona do wywiezienia zagranicę kwota 500 złotych według niesprawdzonych jeszcze informacji biur podróży, rozumie się jako kwota, którą wyjeżdżający może zabrać z sobą. To znaczy, że nie wlicza się do niej kosztów biletu kolejowego, czy okrętowego.

Zapowiedziana na najbliższe

dni wycieczka lotnicza do Berlina, nie zostanie odwołana, o ile naturalnie znajdzie się odpowiednia liczba kandydatów na wyjazd.

W żadnym zaś razie nie będą odwołane wycieczki do tych krajów, z którymi Polska zawarła umowy kompensacyjno - turystyczne.

## Zakaz alkoholowy w dn. 1 maja wydany został wczoraj przez starostę grodzkiego

Starosta grodzki w Łodzi dr. Wrona wydał w dniu wczorajszym zarządzenie treści następującej: „Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1931 roku, ze względu na porządek i spokój publiczny zakazuje sprzedaż i gotowanie napojów alkoholowych do godz. 17 w dniu 1 maja 1936 roku.

Wyniki przekroczenia niniejszego zakazu, a więc fak osoby

sprzedające, lub podające, jako też kupujące, lub spożywające napoje alkoholowe w wyżej oznaczonym czasie karane będą w trybie administracyjnym grzywną do 300 zł. lub aresztem do 2 tygodni, zaś w razie powtórzenia przestępstwa grzywną do 300 zł. lub aresztem do 4 tygodni. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie.”

**Instytut de Vesanti roma**  
**Piotrkowska 121**  
poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55



Karnecik modniści

## Plaszcz podróżny



Kto nie zna kłopotów, jakie się ma z płaszczem, który staje się balastem, gdy świeci słońce, ale niezbędny jest przy zmianie pogody, a który się mimo wszystko niechętnie nosi na rękę. Obecnie to wieczne za-

gadnienie zostało od razu rozwiązane przez te praktyczne rękawy, które się zapomocą automatycznego zamka otwierają i zamykają w zależności od kapryśków aur.

## Palta, żakiety, kostjumy i kostjumiki

Przed kilku dniami odbył się w wiedeńskim kościele Minożyków ślub księżniczki Alicji Burbon Parmy z synem h. króla hiszpańskiego, tytularnym następcą tronu ks. Alfonsa. Uroczystość ta, w której uczestniczyli liczni członkowie rodu Burbonów, dawni dygnitarze dworu hiszpańskiego oraz przedstawiciele najwyższej arystokracji austriackiej, stała się wspaniałą rewją toalet, futer i klejnotów, pokazem mody nie tylko dzisiejszej, lecz nawet jutrzejszej. Toalety te tworzyły największe wiedeńskie firmy krawieckie w ścisłym porozumieniu z paryskimi twórcami mody. Na wiele tygodni przed ślubem zaczęła się ożywiona wymiana listów i depesz, w których dyktatorzy paryscy odsłaniali przed swymi wiedeńskimi kolegami pilnie strzeżone tajemnice projektowanych na sezon letni modeli.

To też w orszaku weselnym rozwinął się, obok barwnych mundurów i obwieszonych orderami fraków, wspaniały korowód najpiękniejszych sukien i okryć futrzanych, wskrzeszając na krótką chwilę wspomnienia dawnych uroczystości dworu wiedeńskiego.

Królowała w nim panna młoda, której smukłą sylwetkę owijała szczer nie sukienka z ciężkiego, białego jedwabiu, gęsto srebrem przetykanego, rozwijając się od kolan w olbrzymie, kilkunastometrowe, faldisty tren. Niby lekka mgła, osłaniała toaletę przejrzyście wion, spity nad czołem wąską koroną z pomarańczowych kwiatów.

Za panną młodą kroczyły nieustannie jej uroda i elegancją inne przedstawicielki domu Burbon - Parmy, a więc księżniczka Elżbieta w sukni z ceglastej crepe-satin, okrytej krótką pelerynką z żółtawych breitschwanów, księżniczka Janina w pięknej turkusowej toalecie z ciężkiego jedwabiu, przechodzącej w skrzyżowane u szyi bolero z długimi, luźnymi rękawami. Na suknię tę podczas uroczystości kościelnej narzuciła kloszową pelerynę gronostajową z kołnierzem w kształcie kapucyńskiego kaptura. Gronostajowy również płaszcz trzywiersciowy okrywał morelową, srebrem przetykaną suknię księżniczki Marii Parmeńskiej, a piękna peleryna z nurków elegancką toaletę arcyksiężny

Marji Anny. Zarówno wymienione, jak i wszystkie inne suknie z orszaku odznaczały się brakiem jaskrawych ozdób, cenne materiały i pomysły krój stanowiły podstawę ich piękności i oryginalności.

Te same cechy ujawniły się w bogatej kolekcji sukien, stanowiącej część wyprawy panny młodej. Znajduje się w niej np. szafirowa sukienka wizytowa z matowego jedwabiu, której jedyne przybranie stanowią drobne plisy, rozchodzące się od paska po całym przodzie w kształcie promieni oraz duża biała kokarda u szyi. Do tego kapelusze w formie tury, ze spadającym na ucho cieniowanym piórem strusim. Albo znów podróżna sukienka barwy „vert amande“ z czerem ma oryginalnie inkrustowanymi klezgonkami i krótkimi buflastymi rękawami, zachodzącymi sięcia drobnych zamuszek na ramiona.

Suknię uzupełnia płaszcz angielski z brązowo - zielonego tweedu, przepasany paskiem skórzanym oraz mała czapeczka, odsunięta na tył głowy, odsłaniająca całe czoło i część włosów. Inna wizytowa sukienka barwy różano - szarej, ozdobiona tylko dwoma haftowanymi kieszonkami, do niej płaszcz z agneau rase.

Wśród szeregu toalet wieczorowych zwraca uwagę sukienka z brązowej koronki z pękiem tulipanów u paska, na niej krótkie „sortie“ z wzorzystego aksamitu o wąskim sobolowym kołnierzu. Inną suknię wieczorową z różowego jedwabiu zdobią olbrzymie buflaste rękawy koronkowe, zachodzące daleko na ramiona i plecy, tworzące rodzaj wspaniałej peleryny. Nie brak też czarnej wełnianej sukni popołudniowej, obszytej skromnie białym kordonkiem.

Wobec nadchodzącej pory letniej znalazło się w kolekcji kilka sukien z lekkiego jedwabiu „imprime“ o oryginalnych, kwiecistych wzorach, do nich szerokie kapelusze z falistymi kresami. Garderobę młodej księżny uzupełniają oczywiście kostjumy lulleur, skrojone z właściwym wiedeńskim krawcom mistrzostwem. Wśród nich zwraca uwagę kostjum z popielatego samodziału wełnianego w stylu tyrolskim, z nieodłącznym klasycznym kapelusikiem o sterzącym piórkem.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Refleksje pomistrzowskie

„Żelazny komplet“. — Kto i jak? — Autorzy nokautów. — Bokserzy — jak dzieci

W łódzkim turnieju mistrzowskim zwyciężali faworyci. Jeżeli były jakieś niespodzianki, to autorami ich byli sędziowie. Odznaczył się szczególnie „żelazny komplet“, złożony z trzech panów: jednego z Krakowa, jednego z Pomorza i jednego ze Lwowa. Komplet z reguły zasiadał wówczas, gdy walczył ktoś z Poznania, lub chodziło o wyeliminowanie zawodnika, który będzie walczył z kimś z Poznania. Jeden z członków „żelaznego kompletu“ chce zostać sędzią międzynarodowym. Czego chcą inni — nie wiadomo...

Lista „poszkodowanych“ w mistrzostwach przedstawia się następująco: waga musza — Bańkiewicz (Warszawa) w walce z Koziołkiem, Grauer (Lwów) w walce z Rinkem, waga piórkowa: Spodenkiewicz (Łódź) w walce z Rogalskim (Poznań), waga lekka: Ratajak (Poznań) w walce z Maneckim (Śląsk), Seweryniak (Warszawa) w walce z Ostrowskim (Łódź).

Bokserów poznańskich charakteryzowały: dobra gra nóg, zaawansowanie techniczne, obycie z ringiem, skłonności do faulów, pewność siebie i... sędziów, wytrzymałość fizyczna, słaba garda i duża ruchliwość. Poza Wirskim, wszyscy chętnie walczyli z półdystansu i nie odpowiadali im zwarcia.

Pięściarze pomorscy mieli fatalną gardę, z której nie wiadomo w jaki sposób mógł wyjść choćby podstawiony lewy prosty, czy prawy swing. Byli pozatem sztywni w kolanach, ale wytrzymali i silni, choć wszyscy bez wyjątku sygnalizowali ciosy, a celował w tem Krzemieński, którego uppercuty były zbyt łatwe do przejrzania, a proste nigdy nie trafiały celu.

Łodzian, zawodników IKF, cechowała bardzo dobra gra nóg, umiejętność walki na wszystkich dystansach, poprawna garda i duży refleks. Zapominali jednak o konieczności atakowania dolnych partii. Ostrowski od Geyera chce być puncherem i ma po temu warunki. Popielaty musi się jeszcze dużo uczyć.

Cała prowincja, z wyjątkiem jedynie Chrostka, wykazała skłonność do punchu, zawodnicy byli silni, ale nie obcy z ringiem, bardzo słabo zaawansowani technicznie a już wcale taktycznie.

Ślązacy zaimponowali dzentelmenstwem, agresywnością i odwagą, ale nie przedstawiali już tej wysokiej klasy, którą oglądaliśmy na innych mistrzostwach. Zarówno faighterzy jak i puncherzy grzeszyli nieumiejętnością krycia i choć dużo bili, jeszcze więcej inkasowali.

Różnica stylów dała się również zaobserwować u sekundantów. Trener poznańskich, Szydło, nie machał wogóle rękami, ograniczając się do masowania przepony brzusznej; tylko sekundant łodzian Pawlak, masował mięśnie nóg; opiekun ślązaków dbał najwięcej o serce zawodników, a sekundanci proponując spotkaniu, Chrostek w walce z Sidelnikowem i Kłodas ze Stankiewiczem. Był jeszcze klasyczny nokaut pozaprogramowy: w walce towarzyskiej Augustynowicz (Geyer) nadział się na kontrę słabszego zresztą Góreckiego ze Lwowa i runął jak kłoda na ring.

Bokserzy potrafią płakać jak dzieci. Płakał Choma po przegranej przez k. o. z Pilatem, miał łzy w oczach Spodenkiewicz, kiedy skrzywdzono go w walce z Rogal-



SPODENKIEWICZ I ROGALSKI stoczyli spotkanie, de facto wygrane przez łodzianina

skim, Seweryniak, który chciał jako mistrz skończyć karierę pięściarską i Krzemieński, który już drugi raz w mistrzostwach Polski o włos przegrywa do Wirskiego. więcej w potoku słów, które wylewali na zawodników, zanominali o swojej roli.

Nie było, na szczęście, żadnych poważniejszych kontuzji. Jedynie Muszkowicz (Śląsk) w walce z Szymurą doznał kontuzji klatki piersiowej, a nawet udał się do pogotowia po pomoc. Okazało się, że to nic groźnego.

Chmielewski doznał wyblecia obu rąk. Był moment w walce finałowej, że gdyby Kurka się nie poddał, Chmielewski musiałby zrezygnować z walki. Omal znów nie stracił tytułu mistrza...

Autorami nokautów na mistrzostwach byli: Pilat, który wygrał z Chomą, Wrazidła i Kłodasem wazy stkie walki przez k. o. najpóźniej w drugiej rundzie, obaj łodzianie Woźniakiewicz i Chmielewski, którzy wygrali przez techniczne k. o.

## Nowiny dla piłkarzy

### ŁKS jedzie na mecz z Wartą

Donosiliśmy, iż ŁOZPN zrewidował swą decyzję w sprawie zatwierdzenia gracza Huraganu dla ŁKS-u i cofnął poprzednią decyzję. Okazuje się jednak, że w międzyczasie PZPN potwierdził Rudnickiego dla ŁKS i będzie on mógł, po wyleczeniu nogi, grać w barwach czerwonych.

Welań, który po dwutygodniowej pauzie grał w niedzielę przeciwko Śląskowi, musi znowu pauzować, ponieważ odnowiła się jego kontuzja klatki piersiowej.

Gatecki, który wskutek zapadnięcia na grype nie grał przeciwko Śląskowi, wyzdrowiał i w niedzielę będzie grał przeciw Warcie.

Zarząd PZPN ustalił już definitywny termin międzypaństwowego spotkania z Lotwą na 6 września r. b. w Rydze. Ponieważ w tym samym terminie gramy z Jugosławią,

na Lotwę pojedzie reprezentacja juniorów.

PZPN udzielił zezwolenia kra-kowskiej reprezentacji na rozegranie zawodów z Berlinem 29 listopada i Budapesztem 31 maja i 1 czerwca.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: ŁKS — Warta w Poznaniu, Warszawianka — Wisła w Warszawie, Garbarnia — Dąb w Krakowie, Pogoń — Legja we Lwowie i Śląsk — Ruch w Świętochłowicach.

W mistrzostwach kl. A rozegrane zostaną spotkania: LTSG — Makabi, WKS — Union - Touring, Widzew — Wima, Burza — SKS i PTC — ŁKS Ib. W mistrzostwach kl. B, Hakoah — Tur, Huragan — Sokół, Bar - Kochba — Konstantynowski K. S.

## Zapaśnicy Jugosławii walczyć będą 19 maja w Łodzi

Selekcje zapaśnicze klubów Wima i Kruszender, korzystając z przyjazdu reprezentacji zapaśniczej Jugosławii do Polski, zaprosiły na dzień 19 maja jugosłowian do Łodzi na mecz towarzyski. Jugosłowianie reprezentują dość wysoką klasę, tak, że mecz z nimi budzi duże zainteresowanie. Dotąd nie ustalono, czy mecz odbędzie się w Łodzi czy w Pabjanicach, które bar-dziej interesują się zapaśnictwem.

W związku z meczem zapaśniczym Łódź — Warszawa w dn. 12 maja, łódzki związek lekkoatletyczny uruchamia w dniu jutrzejszym obóz kondycyjny dla zawodników lokalnych. Weźmie w nim udział 16 najlepszych łódzkich zapaśników. Obóz nie będzie skoszarowa-

ny, a treningi odbywać się będą w poniedziałki i czwartki. Treningi prowadzić będzie p. Hinc.

## RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”

Narutowicza 20  
Ostatnie dni sensacyjnego programu z rewelacyjną orkiestrą węgierską „HUNGARIA“ - BAND na czele fenomenalna skrzypaczka CLAIRE HEGEDUS oraz światowej sławy iluzjonista CORODINI, DISEUSE MAGDA ENGEL, SISTERS FRY.  
Codziennie five z pełnym programem  
Od 1 maja zupełna zmiana programu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, zięć i szwagier

## b. p. LEON CHWAT

Wyprowadzenie drogi nam swłok nastąpi w czwartek, dn. 30 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w bólu i rozpacz

Uprasza się o nieskładane kondolencji.

**Żona, synowie, brat i rodzina**

## Bystydziński na widowni

Znów nabrał naiwnych ludzi na 3 tys. złotych

Niedawno donosiliśmy o skazaniu przez sąd okręgowy w Łodzi znanego oszusta M. Brokmana na łączną karę 2 lat więzienia za kilka przestępstw. Na rozprawie Brokman przyznał się do winy i jako współnika swoich niektórych machinacji oszukańczych wymienił Stanisława Bystydzińskiego. Początkowo nie można go było odnaleźć, wreszcie aresztowano go i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych.

Z personalii oskarżonego wynika, iż był już kilka razy karany za oszustwa i przywłaszczenia

W kwietniu ub. r. Bystydziński zgłosił się do małżonków Krygier, którzy w tym czasie sprzedali swoją nieruchomości przy ul. Głównej nr. 40 i zamierzali uzyskać pieniądze ułokować w przedsiębiorstwie przewozowym, ofiarując swoje usługi przy zakupie aut ciężarowych. Przyszedł razem z Brokmanem, którego przedstawił jako bogatego przemysłowca. W trakcie pertraktacji Brokman, niby przypadkiem, oświadczył, że wie, iż w Warszawie można tanio nabyć ciężarówki a nawet zaproponował, iż doradzi jakiego kupić auto. Zdobyszyszy pełne zaufanie Krygierów oszusta wyłudził od nich 1000 zł., na które wręczyli czeki i weksle gwarancyjne z wystawienia nieja-

kiego Leszczyńskiego, który, jak oświadczyli, miał być bogatym przez myślowcem.

W Warszawie Bystydziński wyłudził dalsze 2 tysiące złotych na sfinalizowanie kupna wozu. W rezultacie Krygier otrzymał auto, lecz musiał je po kilku tygodniach zwrócić firmie, bowiem okazało się, iż zadatek, który wręczył Bysty-

dzińskiemu nie został wpłacony firmie automobilowej.

W rezultacie nie miał auta i 3 tysięcy zł., a weksle okazały się sfałszowane.

Rozprawie przewodniczył sędzia Bork, oskarżał prok. Gorayski.

Bystydziński, jako recydywista, skazany został na rok i 8 miesięcy więzienia.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6,30 Muzyka z płyt.  
12,15 „O miście” — pogadanka.  
17,30 Koncert. 1) Paweł Lincke: W królestwie Indry — uwertura. 2) Franciszek Lehar: potpourri z op. „Giuditta”. 3) E. Eysler: Nelly — polka. 4) Ludwik Siede: Mały kotek — intermezzo. 5) Fritz Kreisler: Marsz z op. „Sissy”.

13,10 Chwilka gospodarstwa domowego.

13,15 Fragmenty z operetek: 1) Fr. v. Suppe: Figle bandytów — uwertura. 2) F. Gordon: 2 piosenki z op. „Yacht miłości” (Witas): a) Melodja serc, b) Mój świat to ty... — tango. 3) P. Abraham: Bal w Savoy'u — potpourri. 4) Fr. Lehar: Carewicz — potpourri. 5) Frimi: 2 piosenki z op. „Rose-Marie”: a) Pieśń indjan, b) Rose-Marie (Aston). 6) Fr. Lehar: Hrabia Luxemburg — potpourri. 7) E. Kalman: Czardasz z op. „Hr. Marica”. 9) Fr. Lehar: Wałc z op. „Wesoła wdówka” (Szczepańska). 10) K. Milöcker: Student — żebak — potpourri. 11) Fr. Lehar: Dziewczyno ty moja (Popławski).

15,30 Rapsodje węgierskie Franciszka Liszta.

16,00 „Piosenki dla dzieci” w wyk. chóru Eryana.

16,20 Recital skrzypcowy Tomasza Jaworskiego. Przy fort. prof. Ludwik Urstein: 1) Aleksander Glazunow: Meditation, 2) Lully-Melartin: Gavotte au Rondeau, 3) Ludomir Różycki: Melodja. 4) Aulin Tor: Humoreska. 5) Marjan Rudnicki: Mazurek.

16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.

17,00 „Dyskutujemy”: „Prowincjusz” — dialog prof. Mieczysława Li manowskiego z prof. Konradem Górskim.

17,20 Fragmenty z operetek.

18,00 „Książka i wiedza”. Autorefereat o książce Haliny Radlińskiej i Ireny Jurgielewiczowej. „O wychowaniu i nauczaniu dorosłych” — wygłosi Irena Jurgielewiczowa.

18,10 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej. Akompanuje Jerzy Świętochowski (z Wilna): 1) Jerzy Świętochowski: a) Szczęście — tango, b) Dziś jeszcze czas — slowfox, 2) Paweł Kuczewa, sł. H. Zbierzchowski: Pamiętasz — slowfox, 3) Julski, sł. Ballewicz: Piosenka o piosenie — tango, 4) Mildi, sł. Świętochowski: O ósmej wieczorem — slowfox.

18,30 Feljeton p. t. „Jego Wysokość — Reporter!” — wypowiedź Andrzeja Nullusa.

18,45 Karłowicz: Rapsodia litewska w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.

20,00 „Ptaki w muzyce”: 1) \*\*\*; Poranna pieśń ptaków, 2) K. Saint-Saens: Labędź, 3) A. Coates: Wieczorny śpiew ptaków, 4) L. Ascher: Skowronek, 5) E. Waldteufel: Wędrowne ptaki, 6) Jonnason: Kukulka, 7) M. L. Lake: Wśród świergotu ptaków, 8) Eberle: Siedzi ptaszek na drzewie.

9) Krome: Słowik i róża, 10) J. Strauss: Jaskółki z Tyrolu, 11) Rhatke: Parada ptaków, 12) E. Glombig: Wróble, 13) Bowler: Biała mewa.

21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena” w opracowaniu prof. U. J. d-ra Zdzisława Jachimeckiego. Wyk.: Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela, Gertruda Konatkowska — fortepian (z Poznania). W programie Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65: a) Allegro moderato, b) Scherzo, c) Largo, d) Finał. Allegro.

21,40 „Stanisław Brzozowski” (w 25-lecie zgonu) wygłosi Kazimierz Wyka.

21,55 Audycja z okazji narodowego święta Japonji.

22,15 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.

25,05 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej: 1) M. Moszkowski: Wałc koncertowy, 2) Paolo Tosti: Ideal — piosenka, 3) K. Cesoli: Senta — tango, 4) Feliks Halpern: — Daila — boston.

O godz. 18,30 przed mikrofonem rozgłosił łódzkiej polskiej radja red. Andrzej Nullus poruszy dzieje przedwojennej prasy łódzkiej, w drugim kolei feljetonie p. t. „Jego Wysokość Reporter!”.

Żywe i barwne ujęcie tematu, w którym prelegent odsoni kulisy codziennego reportażu prasowego — wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie radjosluchaczy.

### PIosenki dla Dzieci

Jeden z najstarszych zespołów łwowskich revellersów, chór Eryana ma, jak wiadomo, w swoim repertuarze wiele czarujących swą prostotą i przepięknym ujęciem piosenek — osnutych na tle ogólnie znanych bajek. Piosenki te złożą się na program koncertu dla dzieci, z którym wystąpi chór Eryana w studio rozgłosni łwowskiej, o godz. 16,00.

### PIosenki i Pieśni

O godz. 18,10 Ola Obarska śpiewać będzie miłe, choć bezpretensjonalne piosenki z Wilna, wieczorem zaś o godz. 20,20 usłyszą radjosluchacze swych ulubieńców: Maurice Chevalier, Lucienne Boyer, Józefina Baker, Hanke Ordonównę i in. w audycji (z płyt) „Cały świat śpiewa”.

### SONATA WIOLONCELLOWA SZOPENA

Wiolonczela jako instrument interesowała Szopena od najmłodszych lat jego twórczości. I nic w tem niema dziwnego. Ton i barwa tego instrumentu, tak bardzo romantyczne, pełne miękkości i słodyczy, musiały odpowiadać uczuciowości Szopena. Z trzech sonat, które napisał, jedna przeznaczona jest na wiolonczelę i fortepian. Jest to sonata G-moll op. 65. Radjosluchacze usłyszą ją w audycji z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena” o godz. 21,00. Wykonawcami będą: D. Danczowski i G. Konatkowska. (r)

## Po stracie 3 tys. złotych majster przedzalniczy powiesił się

Lokator domu przy ulicy Słowiańskiej 19 54-letni Henryk Maksajmer, majster przedzalniczy, w czasie nieobecności domowników, powiesił się na haku wbitym w ścianę. Gdy spostrzeżono samobójstwo, denat nie dawał już oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zostały

zabezpieczone na miejscu.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Maksajmer pożyczyl w swoim czasie krewnym 3000 zł na założenie przedsiębiorstwa, które jednak po pewnym czasie zmuszeni byli zlikwidować, straciwszy cały majątek. Zrozpaczony maister dopełnił samobójstwo.

## Laureat Łodzi dziękuje zarządowi miejskiemu za zaszczytne odznaczenie

W dniu wczorajszym do prezydium zarządu miejskiego w Łodzi nadeszło następujące pismo od tegorocznego laureata łódzkiej nagrody prof. Kazimierza Twardowskiego.

„Proszę pozwolić, że już dzisiaj, zanim jeszcze mogłem otrzymać wiadomość urzędową o przyznaniu mi nagrody naukowej m. Łodzi, złożę na ręce wysokiego prezydium niniejsze całkiem krótkie, ale z głębi duszy płynące podziękowanie za niezmiernie zaszczytne dla

mnie odznaczenie.

Jestem szczerze wzruszony faktem, że uznano mnie godnym tak niezwykłego wyróżnienia. Wzruszenie to nie pozwała mi milczeć i każe mi przesłać wysokiemu prezydium zapewnienie mojej najgorętszej wdzięczności.

Z wyrazami wysokiego poważania

**Kazimierz Twardowski**  
profesor honorowy uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

## Delegacja jedzie po pożyczkę dla łódzkiej straży ogniowej

Dowiadujemy się, że w przyszły wtorek, dnia 5 maja r. b. wyjeżdżają do Warszawy wiceprezydent miasta, Kozłowski, prezes zarządu straży ogniowej, Konarzewski i dyr. Izycycki, celem sfinalizowania pertraktacji w sprawie uzyskania pożyczki dla straży ogniowej na odnowienie taboru.

Delegacja łódzka domagać się będzie od powszechnego zakła-

du ubezpieczeń wzajemnych, aby kredyty na ten cel zostały miastu wypłacone w jaknaj-szybszym czasie.

Według ostatnich relacji, jakie w tej kwestji uzyskał zarząd miejski, powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych wpłacić ma pierwszą ratę milionowej pożyczki w wysokości 400 tys. zł. jeszcze przed jesienią r. b.

## Nieporządki u Anstadta Kierownik browaru skazany na 200 zł. grzywny

W dniu 22 października ub. roku izba skarbowa w Łodzi skierowała do browaru Anstadta przy ulicy Pomorskiej swego delegata w celu przeprowadzenia rewizji ksiąg handlowych.

Delegat sprawdzając księgi pomocniczą, stwierdził, że nie wpisano większego transportu piwa, który w dniu tym wyzeździł na miasto.

Na skutek raportu delegata izba skarbowa w Łodzi wymierzyła browarowi Anstadta karę w wysokości 9.078 zł. Wobec odwołania od tego wymiaru

złagodzona kara do 2.260 zł.

Kierownik browaru p. Michał Szadkowski wniósł odwołanie do sadu okręgowego w Łodzi. W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się w kancelarii wydziału karno-skarbowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Jesionowski.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał kierownika Szadkowskiego na 200 zł. grzywny, po dając w motywach, iż kierownik Szadkowski, winien był nie dopatrzenia spowodowanego nieznaną przyczyną skat bowych.

## Uparty samobójca targnął się na życie zaraz po wyjściu ze szpitala

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż w domu starców targnął się na życie 50-letni Władysław Banasikowski. Wypił on butelkę denaturatu i w stanie poważnym został odwieziony do szpitala.

Dzięki troskliwej opiece lekarzy Banasikowski szybko powrócił do zdrowia i wczoraj o godzinie 10 rano opuścił mury szpitala.

Zaraz po wyjściu ze szpitala kupił za ostatnie posiadane przy sobie pieniądze denaturat i udał się do bramy domu przy Placu Wolności 7, gdzie znów targnął się na życie.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził groźny stan Banasikowskiego i odwieził upartego samobójcę do szpitala w Radogoszczu.

## Aresztowanie sutenera Właścicielka domu schadzek surowo ukarana

Brygada obyczajowa miała ostatnio pod obserwacją 40-letniego Jankla Zylberberga, piekarza (Al. 1-go Maja 17).

Stwierdzono, że Zylberberg w kilku wypadkach zawierał śluby cywilne, a żony skłaniał do nierządu. Ponadto Zylberberg zabierał prostytutkom zarobki i zęcał się nad nimi. Kilka kobiet złożyło skargi do policji. W wyniku dochodzenia su-

tener ten został wczoraj aresztowany i osadzony w więzieniu

W swoim czasie w domu przy ul. Rokińskiej 9-11 70 stał zlikwidowany potajemny dom schadzek, który prowadziła 38-letnia Helena Fonkiewicz. Wczoraj zasiadła ona na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który skazał ją na rok i 8 miesięcy więzienia.

## Miasto miłości „CALIENTE”

Mało ludzi wie, że Meksyk na również swoje Monte Carlo.

Jest nim Caliente. Miasto, gdzie można przyjemnie spędzić czas, na wet gdy się jest najbardziej znużonym. Wszystko jest tam urządzone gwoli przyjemności tłumnie gjeżdżających turystów. Dancing i kasyno, egzotyczne orkiestry, luksusowe baseny itp.

Możność zwiedzenia tego uroczego miasta dla tych, dla których wyjazd do Meksyku jest niedoścignionym marzeniem, dała wytwórnia Warner Bros. First National, produ-

kując wspaniały film „Caliente, miasto miłości”.

Przez podanie treści tego filmu nie odda się jego atmosfery. A film jest doprawdy godny obejrzenia, a w pierwszym rzędzie jest to zasługa Dolores Del Rio i Pata O'Brien'a.

Humor, tempo, żywa akcja, bogata wystawa — oto walory tego filmu. W filmie występuje słynna na cały świat para tancerzy De Marcos oraz 2.000 statystów. Film ten niebawem wyświetlany będzie w Łodzi w kinie „RIALTO”.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek o godz. 8.30 w. stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement artystyczny Łodzi świetna, psychologiczna sztuka Bernsteina „Intruz” z Edwardem Żytekim w roli głównej.

W piątek premiera nieśmiertelnego arcydzieła Juliusza Słowackiego „Bal lady” opracowana z pełnym pietyzmem przez reżysera Henryka Szletyńskiego.

### CZWARTY PORANEK DLA DOROSŁYCH.

Poranki dla dorosłych w teatrze Miejskim znalazły głośny oddźwięk wśród naszych melomanów. Jako czwarty z cyklu tego dany będzie „Intruz” Bernsteina z Edwardem Żytekim w roli głównej. Ceny niższe.

### TEATR „ROZMAITOŚCI”

W najbliższych dniach rozpoczyna występy teatr „Ararat”. Premiera programu pierwszego p. t. „Świat cudów” odbędzie się w dniu 2 maja r. b.

### TEATR POPULARNY

Dziś, o godzinie 8.15 wiecz. świetna sztuka szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värnlunda w trzech aktach p. t. „Strejk”.

„Strejk” z niezwykłym realizmem odzwierciedla życie rodziny robotniczej, jej zmagania, psychologiczne i życiowe przejścia.

### WYSTAWA W IPSiE.

W najbliższą sobotę o godz. 18-ej odbędzie się w Instytucie Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) uroczyste otwarcie, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa: salonu bloku zawodowych artystów plastyków.

Na całość wystawy złożą się obrazy olejne, grafika, rzeźby i tkaniny „Ladu”.

### FESTIVAL TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ

Jutro wystąpi w Łodzi w sali filharmoni o godz. 8.45 wiecz. Irena Prusicka wraz ze swym zespołem, który odznaczony został na międzynarodowym konkursie tańca w Wiedniu wieloma nagrodami i na ostatnim tournée we Francji przez szereg miesięcy cieszył się wielkim powodzeniem. Na program występu złożą się kreacje w Łodzi jeszcze całkowicie nieznanne. — Pozostałe bilety sprzedaje kasa filharmoni.

# NOWA FALA OBCIĄŻEŃ spada na całe kupiectwo łódzkie

## Rynek pieniężny

W niedzielę odbyło się do-  
toczne walne zebranie człon-  
ków centralnego stow. kupców  
i przem. woj. łódzkiego. Zebranie  
zagał prez. Jaszński, wzywając  
do uczczenia pamięci Marszałka  
Piłsudskiego. Uczono również  
pamięć posła Wiślickiego. Następnie prez. Jasz-  
ński omówił ekscesy w Przy-  
tyku i innych miastach prowincjonal-  
nych oraz wypadki w Palestynie.

Przewodniczącym zebrania  
wybrano p. Ign. Moszkowicza.  
Dyrektor stowarzyszenia p. H.  
Szwarcman złożył sprawozdanie  
z działalności stowarzyszenia  
za rok 1935.

Okres ten przyniósł kupa-  
ctwu nową falę obciążenia  
podatkowych, m. in. podwyżka  
skali podatku dochodowego, a  
równocześnie spadł na kupiectwo  
nowy cios w postaci wyję-  
cia z pod ustawy o ochronie  
lokatorów przedsiębiorstw han-  
dlowych za wyjątkiem wykupu-  
jących patenty IV handlowej i  
VII i VIII kategorii przemysłowej.  
W tych warunkach kupiectwo  
średnie i drobne ma zamknięte  
dalej drogi rozwoju, gdyż  
znajduje się pod groźbą utraty  
dachu nad głową. Ustawa ta  
wprowadza chaos i grozi za-  
łamaniem egzystencji licznych  
placówek gospodarczych.

Obniżka uposażeń urzęd-  
niczych podważa zdolność kon-  
sumcyjną szerokiego rzesz ludno-  
ści i nie bez wpływu pozostała  
na dalsze kurczenie się obro-  
tów w handlu. Działalność sto-

warzyszenia była wwiątkowo  
trudna i odpowiedzialna. Na  
czoło zagadnień ogólnych wy-  
suwano sprawy podatkowe.  
Szczególną uwagę zwrócono na  
uchwlenie osławionego art. 54  
rozporządzenia wykonawczego  
do ordynacji podatkowej. Li-  
cząc się ze względami budżeto-  
wymi państwa, stowarzyszenie  
zaprojektowało oparcie świadectw  
przemysłowych dla handlu  
na obrocie, jako najbardziej  
istotnym kryterium dla zaklaso-  
wania przedsiębiorstw do od-  
powiednich kategorii świadectw.  
Zarząd współpracował nad zrzecz-  
kowaniem podatku obrotowego dla  
drobnych przedsiębiorstw na lata  
1936 i 1937. Stowarzyszenie wy-  
powiedziało się przeciwko do-  
tychczasowemu obliczaniu ryczałtu,  
rozmiącającemu się z faktycznymi  
stosunkami przedsiębiorstwa,  
proponując ryczałt w porozumieniu  
z płatnikiem (system tak zw. ugod  
podatkowych). Min. skarbu prawie  
całościowo uwzględniło postulaty  
sfer gospodarczych.

Spodziewać się należy, że  
czynniki rządowe zrozumieją  
potrzebę zmiany dotychczasowych  
stosunków w tej dziedzinie i  
wydadzą odnośne zarządzenia.  
Jako objaw dodatni, świadczący  
o częściowym zrozumieniu przez  
rząd bolączek podatkowych życia  
gospodarczego, zanotować należy  
nowelizację ordynacji podatkowej  
podatku obrotowego i dochodo-  
wego. Nowela do ordynacji  
podatkowej idzie na ogół po

linii życzeń sfer gospodar-  
czych. Nowela do podatku obro-  
towego stanowi pewną rewelację,  
gdzieś podatek ten został skomaso-  
wany, drogą zwolnienia go od  
licznych dodatków i danin. Skaso-  
wano daninę majątkową, która w  
rzeczywistości była zamaskowanym  
podatkiem obrotowym i liczne op-  
łaty stempłowe. Nie można  
jednak negować faktu, że zmiana  
na stawek, kumulujących doty-  
chczasowe dodatki, spowodowała  
przejściowe zaokraglenie doty-  
chczasowych stawek.

Dalszym zagadnieniem absor-  
bującym stowarzyszenie była  
sprawa cenzusu dla handlu,  
pod którym należy rozumieć  
wprowadzenie nowych norm  
prawnych, regulujących warunki  
zawodowego wykonywania han-  
dlu oraz ograniczenia dostępu  
dla handlu. Kwestja ta wywołała  
ożywioną dyskusję, przy-  
czem stowarzyszenie ustosunko-  
wało się zdecydowanie negatywnie  
do tego projektu, uważając go za  
sprzeczny z zasadami liberalizmu  
gospodarczego i mogący spowo-  
dować zakłócenie równowagi  
gospodarczej. Narazie cały ten  
problem zeszedł z porządku dzien-  
nego.

Stowarzyszenie pozostawało  
w ścisłym kontakcie z izbą  
przem. - handlową w Łodzi,  
przyczem na żądanie izby o-  
pracował szereg opinii i memo-  
riałów. Stowarzyszenie  
współpracowało również z ce-  
traln. związkiem kupców, biorąc

udział w zjazdach, poświęco-  
nych aktualnym zagadnieniom  
gospodarczym i współdziałało  
przy organizowaniu rady na-  
czej kupiectwa żydowskiego,  
w której reprezentuje stowarzy-  
szenie prez. Jaszński. Zarząd  
nie zaniedbał starań o zabez-  
pieczenie należytej obony zrzeszo-  
nym przy wymiarach podatków.  
Wobec zateńionych przez ordyna-  
cję podatkową warunków, wysiłki  
zarządu szły w kierunku uzyskania  
największej ilości błędnych dla  
wszystkich branż, reprezentowa-  
nych w stowarzyszeniu. W konse-  
kwencji tych starań liczba błę-  
dnych samorządu zawiera około  
95 przedstawicieli stowarzysze-  
nia centralnego. Usiłowania zar-  
ządu skierowane były również  
w kierunku utworzenia i rozbu-  
dowania sekcji branżowych,  
któreby sanowały dotychczasowe  
stosunki w handlu.

Po sprawozdaniu dyr. Szware-  
mana rozwinęła się dyskusja,  
poczem sprawozdanie zostało  
przez zebranych przyjęte; rów-  
nież przyjęto sprawozdanie komi-  
sji rewizyjnej oraz prelimi-  
narz budżetowy.

Po udzieleniu absolutorium u-  
stępującemu zarządowi, przysta-  
piono do wyboru nowych władz  
stowarzyszenia. Do zarządu  
wybrani zostali pp.: H. Akawie,  
J. Borkowski, J. Dęgensztajn,  
P. Gerszowski, M. Gordon,  
J. Hirsberg, I. Jaszński,  
J. L. Margulies, L. Mazur,  
D. Szał, A. Szałajnszajder,  
A. Sztern.

**GIELDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdo-  
wym w Łodzi notowano:

Dolarówka	50.00	49.50
Stabilizacyjna	64.00	63.00
Konwersyjna	55.75	55.25
Bank Polski	94.00	93.00

Tendencja mocniejsza.

**GIELDA ZB CZÓWA**

Żyto	16.00	16.25
Pszenica	24.50	25.00
Pszenica zbierana	24.00	24.25
Jęczmień przem.	15.00	15.50
Jęczmień brow.	—	—
Owies jednolity	16.00	16.25
Owies zbierany	15.50	16.00
Mąka żytnia 1)	21.75	22.75
Mąka żytnia 2)	23.50	24.50
Mąka pszenna	36.75	38.75
Otreby żytnie	12.75	13.25
Otreby pszenne	11.75	12.00
Otreby pszenne gr.	12.25	12.50
Rzepak	43.00	44.00
Groch Victoria	27.00	30.00
Makuch Iniany	17.00	18.00
Makuch rzep.	15.00	16.00
Koniczyna czerw.	110.00	110.00
Koniczyna biała	70.00	100.00
Wyka	25.00	27.00
Peluszka	35.00	27.00
Seradela	23.00	25.00
Sienię Iniane	41.00	43.00
Łubin niebieski	11.00	12.00
Łubin żółty	13.50	14.50
Ziemiaki	4.75	5.25

Uspობienie ogólne stałe.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**

Loco 11.77, maj 11.53, czerwiec —  
11.33, lipiec 11.13, sierpień 10.98, wrze-  
sień 10.72, październik 10.27, listopad  
10.26, grudzień 10.26, styczeń 10.30,  
luty 10.32, marzec 10.33.

**LIVERPOOL**

Loco —, kwiecień 6.27, maj —  
6.21, czerwiec 6.10, lipiec 6.02, sier-  
pień 5.88, wrzesień 5.77, październik  
5.68, listopad 5.62, grudzień 5.61, sty-  
czeń 5.61, luty 5.61, marzec 5.61, kwie-  
cień 5.61, maj 5.61, czerwiec 5.61, li-  
piec 5.58.

Egiptka: loco —, maj 8.75, li-  
piec 8.59, październik 8.51, listopad —  
8.39, styczeń 8.31, marzec 8.26, maj  
8.26.

Upper: loco —, maj 7.05, lipiec  
7.05, październik 6.67, listopad 6.66,  
styczeń 6.64, marzec 6.63, maj 6.63

**ALEKSANDRIA**

Sakkelaridis: maj 15.08, lipiec 14.94,  
listopad 15.01, styczeń 14.81.

Ashmouni: czerwiec 13.04, sierpień  
12.74, październik 12.23, grudzień —  
12.08, luty 12.01.

## Na co wolno bankom dewizowym dostarczać walut

**WARSZAWA, 28 kwietnia.**—  
(PAT). Na podstawie par. 6 roz-  
porządzenia wykonawczego do  
dekretu Prezydenta Rzeczypos-  
politej o obrocie pieniężnym za  
granicą, komisja dewizowa u-  
dzieliła bankom dewizowym  
zwolnień na przekazywanie za  
granicę krajowych i zagranicz-  
nych środków płatniczych na  
następujące cele: 1) zapłatę zo-  
bowiązań zagranicznych, wyni-  
kających z przywozu towarów  
z zagranicy; 2) pokrycie kosztów  
ekspedycji, ubezpieczeń i trans-  
portów sprowadzonych z  
zagranicy towarów i cła, uisz-  
czonego w walucie zagranicz-  
nej. Na wyżej wymienione ce-  
le bankom dewizowym wolno  
wykonywać zlecenia do wyso-  
kości równoważności 1000 zł. w  
ciągu jednego dnia na zlecenie  
jednej i tej samej osoby fizycz-  
nej lub prawnej. W każdym  
jednak takim wypadku bank  
dewizowy musi się upewnić,  
czy całkowite zobowiązanie za-  
graniczne klienta nie przekracza  
1000 zł. Sprzedaż zagranic-  
nych środków płatniczych oraz  
przekazywanie pieniędzy zagra-  
nicznie na kwoty wyższe od poda-  
nej, lub na cele inne, niż poda-  
ne wyżej, wymaga zezwolenia  
komisji dewizowej.

# Od walut do papierów przerzucili się dotychczasowi nabywcy

Wzrost w papierach warto-  
ściowych i znaczne ożywienie  
obrotów temi papierami wka-  
zuje na to, że kapitały lokowa-  
ne przedtem w złocie obecnie  
po zarządzeniu, ograniczają-  
cem obrót walutami i złotem,  
lokowane są w papierach war-  
tościowych.

W dniu wczorajszym urzę-  
dowa giełda po raz pierwszy po  
ostatnim zarządzeniu notowa-  
ła kursy banknotów i dewiz;  
kursy te Bank Polski stosowa-  
ć będzie przy sprzedażach i  
kupnie walut i dewiz. Dzisiaj  
ma się ukazać instrukcja min.  
skarbu o t. zw. agentach dewi-  
zowych, którzy poza bankami

dewizowymi będą mieli pra-  
wo skupu walut dla przekaza-  
nia Bankowi Polskiemu. Prawa  
te otrzymać mają niektóre do-  
my bankowe i niektóre biura  
wymiany walut.

Wczoraj w obrotach prywa-  
tnych notowano papiery war-  
tościowe: Bank Polski 95.50 w  
płaceniu, 96.50 w żądaniu, 3  
proc. premjowa pożyczka inwe-  
stycyjna 63—65, 4 proc. pożycz-  
ka dolarowa 50 — 51, 7 proc.  
pożyczka stabilizacyjna 65.75  
66.25, 5 proc. łódzkie listy za-  
stawne serii X K 47 — 8.

Na rynku prywatnym obroty  
papierami wartościowymi wię-  
ksze przy tendencji mocniej-

szej dla wszystkich papierów  
wartościowych, a szczególnie  
dla akcji Banku Polskiego, 3  
proc. premjowej pożyczki in-  
westycyjnej, 4 proc. pożyczki  
dolarowej, 7 proc. pożyczki sta-  
bilizacyjnej oraz 5 proc. łódz-  
kich listów zastawnych serii X  
K.

Akcje Banku Polskiego ule-  
gły wyższe o 250 punktów, 7

proc. pożyczka stabilizacyjna  
zwyżkowała o 325 punktów, a  
3 proc. premjowa pożyczka sta-  
bilizacyjna, 4 proc. pożyczka  
dolarowa i 5 proc. łódzkie listy  
zastawne serii X K uległy wyż-  
sze po 100 punktów.

Pozostałe papiery wartości-  
owe kursów swoich nie zmie-  
niły.

## Formularze podań na dewizy

**WARSZAWA, 28 kwietnia.**—  
(PAT). Na każde zapotrzebowa-  
nie zagranicznych środków płat-  
niczych, a więc również na za-  
potrzebowania, załatwiane w  
granicach kompetencji banków  
dewizowych, musi być złożony  
nałęczycie udokumentowany  
wniosek. Wniosek ten sporzą-  
dzony być musi na odpowied-  
nym druku, który za pobraniem

opłaty manipulacyjnej w wyso-  
kości 50 gr. od sztuki wydają  
wszystkie oddziały Banku Pol-  
skiego. W razie wzrotu formu-  
lary zniszczonych, poprzednio  
pobrana opłata manipulacyjna  
będzie w całości zbonifikowa-  
na. Poza wyżej wymienioną o-  
płatą manipulacyjną, wnioski  
nie podlegają jakimkolwiek in-  
nym opłatom.

## Notowania giełdy warszawskiej

Kursy oficjalne z dnia 28 kwietnia 1936 r.

Franki belgijskie	89.63	w płaceni	90.06	w żądaniu
Franki francuskie	34.92	—	35.08	—
Franki szwajcarskie	172.75	—	173.59	dolary gotówkowe
—	5.32	funtów angielskie	26.18	—
—	26.32	florety holenderskie	359.65	—
—	361.37	guldeny gdańskie	99.55	—
—	100	liry włoskie	34.00	—
—	35.00	marki niemieckie	141.00	—
—	141.50	korony duńskie	116.55	—
—	117.49	korony norweskie	131.25	—
—	132.23	korony szwedzkie	134.75	—
—	135.73	—	—	—

**PAPIERY PROCENTOWE**

3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji	64.50	—	65.00
II-emisji	63.50	—	64.00
konwersyjna	55.00	—	6 proc. pożyczka dolarowa
80.00	—	4 proc. pożyczka dolarowa	50.00
—	50.25	7 proc. pożyczka stabilizacyjna	66.00
—	66.75	5 proc. łódzkie listy zastawne	47.50

**AKCJE**

Bank Polski	96.00	cukier	24.50	—	25.50
Węgiel	11.75	Lilpop	9.25	Starachowice	28.25

## Rewizje banków łódzkich

Władze poszukują czeków postdatowanych

Urząd stempłowy przeprowa-  
dził ostatnio kontrolę w archi-  
wach banków, celem ujawnie-  
nia t. zw. czeków postdatowa-  
nych. Władze stempłowe za-  
kwestionowały dziesiątki tysię-  
cy czeków, będących w obrocie  
miejscowym, nakładając opłatę  
stempłową oraz 25-krotną pod-  
wyżkę. — Opłaty i podwyżki  
stempłowe sięgają tak poważ-  
nych sum, że wątpliwe należy,  
czy uda się je choćby w części  
ściągnąć, tembardziej, że wy-  
miary dotyczą firm zlikwidowa-  
nych oraz osób nie posiadają-  
cych środków egzystencji.

Urząd opłat stempłowych  
kwestionuje czeki na podsta-  
wie ilości podpisów, wzgl. ży-  
Wystarczy bowiem, aby czek  
posiadał dwa żyra, by uznać go  
za zdecydowanie postdatowany  
Ten punkt widzenia nie ma żad-  
nego uzasadnienia. W obrocie  
znajdowały się i znajdują w dal-  
szym ciągu czeki postdatowa-

ne, jednakże mechaniczne po-  
dejście do każdego czeku, na  
którym figurują dwa podpisy,  
jako do postdatowanego wy-  
rządza firmom i osobom ogrom-  
ną krzywdę. Chodzi tylko o do-  
mniemanie władz niesłuszne,  
gdyż w praktyce prawie każdy  
czek posiada jeden podpis u-  
dzielony przy odbiorze gotów-  
ki w banku przez inkasującego.  
Czek podlega z punktu wid-  
zenia obiegu tym samym pra-  
wom, co pieniądź właściwy.

Organizacje gospodarcze Ło-  
dзи notują obecnie masowe od-  
wołania, które do dnia dzisiej-  
szego nie zostały załatwione. —  
Urząd stempłowy godzi się na  
załatwienie tych spraw we włas-  
nym zakresie pod warunkiem  
uiszczenia przynajmniej 4 do 5  
krotniej podwyżki, na co prze-  
ważająca większość płatników  
nie zgadza się, uważając  
wystawienie nakazów płatni-  
czych za bezpodstawne.

# WORKI PRZECIWIW MOLOM

z urzędzeniem do wieszania, ze szczerkami zamkniętymi zapewniają futra, płaszcze i ubrania przed zniszczeniem. Już najwyższy czas zabezpieczyć!  
**Cena 1 zł. — A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 55.**



# BOUNTY

**CLARK GABLE  
CHARLES LAUGHTON  
FRANCHOT TONE**

FILM TEN ZARÓWNO W AMERYCE  
JAK I W EUROPIE POBIŁ REKORD  
POWODZENIA OSTATNICH 3 LAT.

**WKRÓTCIE  
GRAND-KINO**

**DR. MED.  
S. Druebin**  
przyjmuje porody i operacje  
ginekologiczne  
w swojej prywatnej klinice  
„SANTE” ul. 6-go Sierpnia 17,  
tel. 153-10.

**DR. MED.  
Ignacy Margolis**  
Okulista  
Piotrkowska 113, tel. 165-17  
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

**Dr. J. Nadel**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

**Dr. med.  
S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne  
(kobiety i dzieci)  
Stenkiwicz 34 telef. 146-10  
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

**DOKTOR  
HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
Traugutta 9, front, I p  
Tel. 262-08  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w  
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

**Dr. med. HELLER**  
Spec. chorób wenerycznych, mo-  
czopielowych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz  
w niedz. i święta od 10-12 pp.

Zarząd Spółki Akcyjnej  
Przemysł Welniany S. Barciński i S-ka w Łodzi  
zawiadamia, że dnia 22 maja 1936 roku o go-  
dzinie 17-ej w biurze Zarządu Spółki w Łodzi  
przy ul. Tylnej Nr. 6 odbędzie się zwyczajnie  
**Walne Zgromadzenie**

Akcjonariuszów Spółki z następującym po-  
rządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu Spółki z czynności za rok operacyjny 1935, przedstawienie bilansu na dzień 31 grudnia 1935 oraz rachunku zysków i strat za rok 1935.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie Sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie absolutorium Zarządowi Spółki.
4. Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór członków Komisji Rewizyjnej.
5. Uchwała w sprawie wynagrodzenia dyrektorów zarządzających i członków Zarządu na rok 1936 oraz Komisji Rewizyjnej za rok 1935.
6. Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki co najpóźniej 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia. Akcjonariusze, pragnący wystąpić z wnioskiem powinni nie później, jak 2 tygodnie przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć je na piśmie Zarządowi Spółki.

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

CEGLY tanio w każdej ilości dostarcza natychmiast cegielnia „Centrum”, ul. Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

### Różne

NOWOCZESNE metody szybkiego czyszczenia sufitów i ścian malowanych lub tapetowanych sposobem sucho-chemicznym. — Dzwonić 194-59.

NINIEJSZYM podajemy do publicznej wiadomości, że kwe-  
sta uliczna Patronatu nad Ży-  
dowską Młodzieżą Skautową  
w Łodzi, Zeromskiego 31 przy-  
niosła zł. 403.52

### Uzdrowiska

**WŁODZIMIERZÓW.**  
Pensjonat pn. „Zdrowie”  
pod zarz.  
**MARJI HEIMAN**  
otwarty z dn. 15 maja rb.  
Zgłoszenia do 7 maja, tel. 152-00  
po tym terminie 120-84.

Z DNIEM 1-go maja zostaje uru-  
chomiony pensjonat Ady Szy-  
kierówny w „Zacisku Leśnym”.  
Dla dzieci w wieku przedszkol-  
nym troskliwa opieka. W maju  
ceny b. niskie. Informacje w  
Łodzi, tel. 161-22, na miejscu  
Poddebice Nr. 14.

### Posady

POTRZEBNA rutynowana sa-  
modzielna korespondentka pol-  
sko-niemiecka do przedsiębior-  
stwa przemysłowego. Szczegóło-  
we oferty sub. „Reprezenta-  
cyjna”.

MŁODZIENIEC (izr.), który  
ukończył buchalterję, korespon-  
dencję, obeznany z wszelką pra-  
cą biurową, poszukuje posady.  
Oferty do „Głosu Porannego”  
sub. „L. M.” 019-2

### Lokale

NIEDROGI, czysty, słoneczny  
pokój w wygodami poszukiwa-  
ny przez osobę praeującą w  
śródmieściu od 15-go maja.  
Oferty „AB” 227-3

DUŻY, frontowy niekrepujący  
pokój z utrzymaniem lub bez,  
ew. dla małżeństwa do wynaj-  
ęcia. Nawrot 1-a, m. 27, od  
godz. 11-5 pp.

## CUKIERNIA „ZRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

### WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.

### KOLACJE JARSKIE

z 4-eh dań po 1.- zł.



## Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wysielanych  
MATERACY sprężyn.

ŁÓŻEK komodowych  
WYŻYMACZEK  
marki „Rubber”

LODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW

ROWERÓW i drzewyn

ŁÓŻEK polowych

w fabrycznym

— składsie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73

w podwórzu. —

## METRO

Przejazd 2. — Pocz. o 4-ej

## ADRIA

Główna 1. — Pocz. o 5-ej

### Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi!!

W ostatniej najlepszej swej  
kreatcji



## HAROLD LLOYD

*Mleczna droga*

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-  
ne, lecarskie i kąpielowe w wiel-  
kim wyborze poleca optyk Szymon  
Urbach, Piotrkowska 33.

## CORSO

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej,  
w soboty i niedziele o g. 12

## Chińskie morza

Wielki film z życia piratów morskich. — — W rol. gł.  
Jean Harlow, Clark Gable, Wallace Beery, Lewis Stone

## „SEQUOIA”

przepiękny film z życia zwierząt. W roli gł.  
urocza Jean PARKER  
Ceny miejsc. I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85, 1.09

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś  
pocz. o 4

Dziś i dni następnych! — Epokowy film produkcji sowieckiej pod tyt.

## „W walce z caratem”

W rolach głównych: Tarchanow i Czirkow

Nadprogram: Dodatek tygodn. Pata i Paramountu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odoszenie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miemetrowy i-szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr. bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rwla” (str. 5 szp.) 1 st. Ogłoszenia zamieścicowe obliczane są o 50% drożej,  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.